Dzisiaj 8 stron

Cena 2 zł

Głos Wielkopolski

Rok II — Poznań, czwartek 12 września 1946 r. — P Nr 250 (554)

Wyłyczne polskiej polityki zagranicznej

Min. Rzymowski zapowiada bliskie wyznaczenie terminu wyborów

Paryż (PAP). Półoficjalny dziennik „Monde" publikuje w dziale „Światowa Dyplomacja w Paryżu" pt. „Rzymowski, polski minister spraw zagranicznych mówi nam o polityce zagranicznej swego kraju" bardzo obszerny wywiad z szefem naszej delegacji. Wywiad ten został udzielony przed wygłoszeniem mowy ministra Byrnesa. W sprawie podstawowych zasad polityki minister Rzymowski oświadczył m. in.: „Pragniemy uczestniczyć w każdym wysiłku międzynarodowym, zmierzającym do konsolidacji pokoju i odbudowy gospodarczej świata. Stąd nasz pozytywny wkład w prace konferencji paryskiej. Sojusze zawarte przeciwko wspólnemu wrogowi, wypróbowane w wojnie, stanowić winny więź cementującą pokój, jak w czasie wojny. **Sojusz polsko-radziecki stanowi zasadniczy czynnik naszej polityki zagranicznej.**

Nie ustajemy też w wysiłku **utrwalenia jak najlepszych stosunków z sojusznikami na zachodzie.** Na pytanie co sądzi o postępie prac konferencji min. Rzymowski odpowiedział: „Myślę, iż światowa opinia publiczna jest słusznie rozczarowana powolnością prac konferencji, która hamuje długie jałowe dyskusje. **Prace mogłyby być przyspieszone, gdyby traktowano z większą ufnością punkty traktatu przyjęte przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych.**"

Minister Rzymowski przypominał zobowiązania powzięte przez mocarstwa anglososkie w przedmiocie ochrony przez nie mienia państwa polskiego na ich terytoriach, oraz w sprawie ułatwienia powrotu do Polski, znajdujących się za granicą Polaków.

„Muszę stwierdzić z żalem — dodał minister — że zobowiązania te są zbyt często zapominane. Za to klauzule Poczdamu, mówiące o wolnych wyborach w Polsce, są zbyt często wykorzystywane jako próby ingerencji w wewnętrzne sprawy kraju. Normalizacja życia w Polsce utrudnia obecność za granicą takich wojsk, jak Andersa, które tracą powoli charakter jednostek polskich, wcielając wielką ilość zagranicznych elementów faszystowskich, jak Ukraińców, b. dywizji „SS Galizien", „Ustaszi", czetników, volksdeutschów, nawet Niemców. Polska nie mogłaby się zgodzić na to, aby jej problemy wewnętrzne rozstrzygano na terenie międzynarodowym, ani by ktokolwiek uważał się za upoważnionego do mieszania się do jej życia wewnętrznego. **Po uchwaleniu nowej ordynacji wyborczej na najbliższej sesji KRN, wyznaczony zostanie termin wyborów.** Na pytanie o kwestii stosunków polsko-czechosłowackich, minister mówiąc o przyjaźni obu krajów jako tradycji polskiej polityki zagranicznej, podkreślił znaczenie problemu niemieckiego i znaczenie zabezpieczenia się przeciwko odrodzeniu niemieckiego militaryzmu.

Wicepremier Mikołajczyk

wyjaśnia zagranicy znaczenie Odry i Nisy

Londyn (PAP). Korespondent radia londyńskiego donosi z Kopenhagi, że bawiący w Kopenhadze wicepremier Mikołajczyk przyjął dziennikarzy i w związku z przemówieniem amerykańskiego ministra spraw zagranicznych Byrnesa oświadczył im, iż granice zachodnie Polski muszą być utrzymane w tym stanie, w jakim znajdują się dzisiaj.

Ziemie Odzyskane — mówił wicepremier — stanowią dzisiaj dla Polski kwestią życia lub śmierci. Pomimo znikomych zasobów, jakimi Polska dysponuje, dokonuje ona olbrzymiego wysiłku, aby odbudować te tereny, naprawić drogi, uruchomić przemysł, odbudować wsie i miasta.

Wielka ilość Polaków osiedlonych już na Zachodzie — są to głównie rolnicy. Ponieważ po Niemcach na Ziemiach Odzyskanych pozostało nie więcej niż 4% bydła, osadnicy przywieźli ze sobą swój inwentarz żywy. Musieli oni również przywieźć swoje własne — ziarno na zasiew, mimo iż we wschodniej Polsce racje są głodowe i wynoszą zaledwie 1600 kalorii dziennie.

Wicepremier Mikołajczyk określił ten wysiłek jako transfuzję krwi z dawnych ziem Polski. Jeśli sprzymierzeni nie pragną rewolucyjnego wstrząsu całego organizmu gospodarczego Polski — zakończył premier Mikołajczyk — obecne jej granice powinny być uważane jako nienaruszalne.

23 października nieodwołalnie zgromadzenie ONZ

Nowy Jork (PAP). W związku ze sprawą odroczenia terminu zgromadzenia ogólnego do 23 października, sekretarz generalny ONZ Trygve Lie zwrócił się do ministra Spaaka by postarał się otrzymać gwarancje ze strony ministrów spraw zagranicznych wielkiej czórki, że data zwołania zgromadzenia ONZ nie będzie ponownie przesunięta. Trygve Lie twierdzi, że dalsze odroczenie sprawiłoby wielkie trudności i zaznaczył, że otrzymał wiadomości od ministra Mołotowa że konferencja paryska do 23 października będzie w stanie zakończyć swe prace. Trygve Lie zapowiedział, iż zawiadomił wszystkich członków ONZ o odroczeniu zgromadzenia, jak tylko otrzyma odpowiedź na swój telegram. Po otrzymaniu od Spaaka gwarancji, że ogólne zgromadzenie nie będzie już więcej odroczone. Trygve Lie wysłał do wszystkich członków ONZ pismo z prośbą, by 13 września zawiadomili go, czy zgadzają się na zwołanie zgromadzenia na 23 października.

Londyn (obsł. wł.). Przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego O. N. Z. Spaak otrzymał od przedstawicieli czterech mocarstw oświadczenie, że termin zgromadzenia ustalony na 23 października został przyjęty i jest nieodwołalny.

Trygve Lie o trudnościach odroczenia Zgromadzenia ONZ

Nowy Jork (PAP). Generalny sekretarz Narodów Zjednoczonych Trygve Lie wysłał depeszę do przewodniczącego generalnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych Spaaka, przedstawiając mu trudności odroczenia na miesiąc zgromadzenia generalnego.

Trygve Lie wysłał również depeszę do ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki, prosząc ich o stanowcze zagwarantowanie wobec Zgromadzenia, że zbierze się ono 23 października, a nie będzie jeszcze raz odłożone. Po otrzymaniu odpowiedzi, Trygve Lie ma zamiar przedłożyć sprawę 46 innym narodom do ostatecznej decyzji.

Weryfikacja autochtonów na Ziemiach Odzyskanych

Warszawa (ZAP). Komisje weryfikacyjne na obszarze Ziem Odzyskanych ukończyły przyjmowanie wniosków o weryfikację. Odtąd wszystkie osoby ubiegające się o obywatelstwo polskie, jeżeli nie złożyły odpowiednich wniosków do właściwej komisji weryfikacyjnej — mogą uzyskać stwierdzenie swej polskiej przynależności narodowej tylko we właściwym urzędzie starościńskim, muszą jednak przy tym przedstawić wiarygodne dowody, stwierdzające, że z przyczyn zasługujących na uwzględnienie nie mogły się poddać postępowaniu przed komisją weryfikacyjną.

Pomyślny przebieg rokowań handlowych Anglii i ZSRR

Londyn (obsł. wł.). Toczące się w Londynie pertraktacje handlowe między Anglią a ZSRR dały pomyślne wyniki. Anglia zobowiązała się dostarczenia Rosji maszyn przemysłowych w zamian za co ZSRR prześle 25 tys. ton drzewa. Osiągnięte umowy są wstępem do dalszych rokowań handlowych między obu krajami.

Okręty amerykańskie opuściły Pireus

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z Aten, że jednostki floty amerykańskiej, które złożyły wizytę w Grecji, odpłynęły w poniedziałek z portu ateńskiego Pireus.

Nieprzemyślany dekret

w sprawie podatku od wynagrodzeń

Urząd Skarbowy, sekwestrator i podatek zawsze będą należały do pojęć najmniej lubianych przez społeczeństwo. Trudno, ale tylko inteligentnemu człowiekowi można wytłomaczyć mechanikę budżetu państwa i konieczność ściągania podatków.

Jeżeli jednak stajemy wobec tak gigantycznego zadania, jakim jest odbudowa państwa, zniszczonego przez wojnę, a zniszczenia tego Warszawa jest chyba dostatecznym wyrazem — pojąć wprost nie można, jak się to stało, że ujrzał światło dzienne dekret o podatku od wynagrodzeń.

Słowem „wynagrodzenie" objęto tutaj wszystko, co jest wynagrodzeniem za pracę: zarówno pensje jak i premie, wypłacane periodycznie i nieperiodycznie.

Ponieważ najważniejszym zagadnieniem doby obecnej jest odbudowa — weźmy sobie dla przykładu murarza i na tym przykładzie spróbujmy objaśnić logikę nowego dekretu. Wiadomo jest każdemu, kto się zetknął z murarstwem, że jeden robotnik w ciągu dnia, to znaczy w ciągu sześciu lub dziesięciu godzin pracy może z tym samym powodzeniem wymurować metr kwadratowy muru co i dziesięć metrów. Zależy to w pierwszym stopniu od tego, jak silny jest bodziec, który go popędza.

Nie ulega jednak wątpliwości, że nawet Niemiec z rozpylaczem w ręku nie popędza tak stanowczo i nie działa tak mocno, jak zwyczajna chęć zarobku. Dla zdolnego, chętnego do pracy robotnika — zarobek jest wszystkim. Nie można się też dziwić, że zarówno pracownicy jak i pracodawcy godzą się na tak zwane warunki akordowe. Wtedy bowiem i jeden wie, że będzie miał szybko robotę wykończoną, i drugi, że będzie miał zapłacone tym szybciej, im szybciej robotę wykona.

Takich „akordowców" odbudowujące się Państwo Polskie potrzebuje jak najwięcej. Na wszystkich polach. Zarówno tam, gdzie się muruje, jak i tam gdzie się produkuje, zarówno w pracy fizycznej jak i umysłowej. Każdy dzień zahamowania tempa odbudowy może nam przynieść kiedyś niepowetowane straty.

Tymczasem — cóż się okazuje? Oto, wyszedł dekret, który uderza najmocniej właśnie w tych akordowców. Wynagrodzenie murarza akordowego zaczyna się od 15.000 złotych miesięcznie, majster murarski wyciąga ponad 20.000. Jak wynika z dekretu — pierwszy z nich płaci 18 (osiemnaście!) a drugi 22 (dwadzieścia dwa) procent podatku dochodowego!

Przeciętnie więc jedną piątą dochodu zabiera podatek. A że stopa podatkowa w miarę wzrastania płac jest coraz większa i dochodzi do 46%, więc wynik praktyczny jest taki, że im większy jest wysiłek akordowca — tym mocniej dekret ten wysiłek hamuje. Opodatkowanie sięgające połowy zarobku, pochodzącego z ciężkiego, ofiarnego wysiłku — obraca w niwecz największy bodziec do pracy.

Ponieważ zaś poza pensjami urzędniczymi wszelkie instytucje starają się o wprowadzenie takich właśnie akordowych stawek płacy — ten sposób opodatkowania uderza w setki tysięcy ludzi.

Ten rażący błąd względem ludzi pracy trzeba naprawić stanowczo i jak najszybciej, zanim wywoła on rozgoryczenie, które może sparaliżować chęć do pracy. *WP.*

Hitlerowcy chcą wygrać Niemców przeciw Sowietom

Berlin (ZAP). „Neues Deutschland" opublikowało odezwę Związków Zawodowych, skierowaną do niemieckiego świata pracującego. Odezwa ujawnia fakt, że siły reakcyjne, podkopujące dzieło odbudowy, dążą do rozbicia jedności robotniczej oraz do wygrania narodu niemieckiego przeciw sowieckim władzom okupacyjnym.

„Nowa propaganda przeciwsowiecka w otwartej i ukrytej formie posługuje się tymi samymi środkami i metodami, jak reakcja po pierwszej wojnie światowej i podczas hitleryzmu. Każda propaganda przeciwsowiecka była i jest reakcyjna. Na jej mętnych falach Hitler doszedł do władzy, a nasz naród został popchnięty do wojny przeciw Sowietom. Propaganda przeciwsowiecka zmierza do tych samych celów."

W dalszym ciągu odezwa deklaruje zdecydowaną wolę związkowców zachowania pokoju.

Kat Majdanka pod kluczem

Bytom (PAP). Przez Władze Bezpieczeństwa w Gliwicach ujęty został Piotr Dalecki członek SS. Dalecki służył jako specjalny kat Majdanka. Przez pewien okres czasu był on szefem krematorium. Osobiście zajmował się truciem więźniów. Niezależnie od tego własnoręcznie rozstrzeliwał więźniów w obozie bez żadnej przyczyny. Dalecki stanie przed Sądem Specjalnym.

Uchwała

Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych w związku z mową Byrnesa

Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycznych w Poznaniu wyraża solidarne oburzenie z powodu stanowiska ministra Byrnesa w sprawie kwestii niemieckiej i granicy Polski na Odrze i Nisie Łużyckiej.

Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza imieniem całego społeczeństwa wielkopolskiego stanowczo protestuje przeciwko takiemu traktowaniu Niemiec.

Uważamy, że ziemie te były od wieków polskimi. Zostały one podstępnie i przemocą przez germańskich najeźdźców Polsce zagrabione. Wracają więc obecnie te ziemie po latach niewoli do swej macierzy.

W sprawie przynależności tych ziem do Polski nie wolno nikomu podnosić zastrzeżeń tym więcej, że ziemie te zostały wyzwolone krwią żołnierza polskiego, stanowią konieczną dla Narodu Polskiego i jego przyszłego rozwoju podstawę życiową i zostały obecnie zagospodarowane pracą chłopa, robotnika i inteligenta polskiego.

Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycznych w Poznaniu

Dzisiaj o godz. 17-tej

Wielki Wiec Manifestacyjny

akty, elkich za r. Szłapczyńs... hasłem „Wielkopolska odpowiada opiekunom Niemiec i ich protektorom"

na placu przed Uniwersytetem Poznańskim. W razie niepogody wiec odbędzie się w Auli U. P.

Olbrzymi strajk w USA trwa dalej

Strajkuje około miliona robotników — 728 statków unieruchomionych

Nowy Jork (PAP). Urząd Kontroli Cen w Waszyngtonie ma zebrać się we wtorek, w celu dokonania rewizji decyzji, która spowodowała strajk 500 tysięcy marynarzy. Marynarze przystąpili do strajku wobec odmowy zatwierdzenia przez urząd podwyższonych stawek płac, uzgodnionych pomiędzy związkiem a przedsiębiorcami. Komisja do spraw morskich w Stanach Zjednoczonych w swym ostatnim sprawozdaniu stwierdza, że strajk zatrzymał w portach na Atlantyku 728 statków, w tym 150 pod obcą banderą. Ministerstwa Marynarki i wojny zakomunikowały rządowi, że gotowe są zabezpieczyć przesyłkę towarów dla personelu wojskowego za granicą, o ile prezydent Truman tego zażąda. Strajk kierowców samochodów ciężarowych poważnie zahamował dostawy żywności i materiałów budowlanych do Nowego Jorku, zmuszając szereg przedsiębiorstw do zaprzestania pracy. Działacze związków zawodowych nie przewidują, aby strajk mógł skończyć się przed tygodniem.

Nowy Jork (PAP). Trudności komunikacyjne Stanów Zjednoczonych wzrosły jeszcze bardziej na skutek rozszerzenia się strajku szoferów samochodów ciężarowych. Strajk prawie całkowicie zahamował dostawy towarów z fabryk. Tysiące firm spożywczych musiało zamknąć swe sklepy z powodu braku towarów.

Nowy Jork (API). Na skutek strajku szoferów dowóz żywności został wstrzymany. To samo dotyczy przemysłu budowlanego i pracy w wielu fabrykach, dokąd niemożliwy jest dowóz surowców. Dyrektorzy 2 wielkich centrali spożywczych podali do wiadomości, iż zmuszeni będą zamknąć 740 sklepów spożywczych i oddalić 11 000 pracowników w razie przedłużenia się strajku. Donoszą również, że niebawem zabraknie w Nowym Jorku cukru i papierosów.

Nowy spadek kursów giełdowych w Nowym Jorku

Najstraszliwsza katastrofa giełdowa

Nowy Jork (PAP). Na giełdzie nowojorskiej znowu nastąpił znaczny spadek kursów papierów wartościowych w skutek silnej podaży. Szczególny spadek zaznaczył się w kursach akcji przemysłu chemicznego, stalowego i samochodowego. Powodem nowego kryzysu na giełdzie nowojorskiej za niepokojące wiadomości o strajkach, zwłaszcza o strajku robotników portowych oraz kierowców samochodów ciężarowych. Straty w ciągu tego krachu wynoszą około 2 miliardów dolarów.

Ceny akcji na handlu nowojorskim spadły do najniższego minimum od niepamiętnych czasów. Jest to jeden z najstraszliwszych krachów od 1930 r.

Walka o Grecję i Albanię na Radzie Bezpieczeństwa

Nowy Jork (PAP). Na 64-tym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa minister spraw zagranicznych Ukrainy Manuilski oraz ambasador grecki w Waszyngtonie Dendrami zostali zaproszeni do wzięcia udziału w dyskusji w czasie rozpatrywania przez Radę skargi ukraińskiej przeciwko Grecji. **Delegat brytyjski sir Aleksander Cad** zabrał głos, protestując przeciwko zaproszeniu delegata Albanii na posiedzenie Rady ze względu na to, że Rada nie znajduje się w obliczu „sporu" i dlatego nie da się w tej sytuacji zastosować art. 32 karty. **Mimo protestu delegata brytyjskiego, Rada postanowiła zaprosić płk. Tio Jakova**, przedstawiciela Albanii do stołu obrad dla złożenia deklaracji w imieniu swego kraju. Wielka Brytania była jedynym państwem głosującym przeciwko tej dyskusji. Australia powstrzymała się od głosu. Płk Jakova przemawiał po albańsku. Wobec braku tłumacza z albańskiego wśród tłumaczy ONZ, płk Jakova sam musiał dostarczyć tłumacza. Delegat Albanii zaprzeczył, jakoby Albania znajdowała się w stanie wojny z Grecją, jak twierdzi rząd grecki. Albania nie pragnie wojny z Grecją. Płk Jakova oskarżył rząd grecki o to, że niezliczoną ilość razy naruszona została granica Albanii. Delegat Albanii kategorycznie oświadczył, że ktokolwiek będzie dążył do zawładnięcia choćby części terytorium Albanii, spowoduje wojnę.

Następnie **delegat Stanów Zjednoczonych Johnson** złożył deklarację, w której wyraził stanowisko swego rządu w sprawie zatargu grecko-albańskiego. Oświadczył on, że rząd Stanów Zjednoczonych odrzuca twierdzenie zawarte w skardze Ukrainy, że Grecja zagraża pokojowi międzynarodowemu z powodu istniejącego sporu między Grecją a Albanią. Delegat Stanów Zjednoczonych, omawiając stanowisko delegatów Ukrainy i Związku Radzieckiego w sprawie obecności wojsk brytyjskich w Grecji, zaznaczył, że rząd Stanów Zjednoczonych nie podziela tego stanowiska. **Delegat Australii stwierdził**, że wojska brytyjskie rzekomo tylko z konieczności ingerowały do spraw greckich. Rada Bezpieczeństwa odroczyła dyskusję w sprawie Grecji do następnego posiedzenia.

Do 5 października komisje konferencji pokojowej zakończą pracę

Paryż (obsł. wł.). W ostatnich dniach uzyskano znaczne postępy w 9 komisjach konferencji pokojowej w Paryżu. Traktat z Finlandią jest prawie ukończony. Starania idą w tym kierunku, by prace konferencji pokojowej ukończyć do dnia 5 października, tak by można było je przedłożyć w dniu 23 października Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ.

Sytuacja w Palestynie nadal naprężona

Tel Aviv (PAP). W Tel Aviv wybuchły dwie miny, podłożone pod szyny kolejowe. Jedna mina wybuchła w centrum miasta na przeciwko gmachu poczty, druga zaś przy bocznicy prowadzącej do Jaffy. Urząd Informacji Cenzury Prasy został zaatakowany bombami rzuconymi z przejeżdżającego samochodu. Dokonano poza tym zamachu na Brytyjski Urząd Bezpieczeństwa. Jeden z oficerów brytyjskich oraz jego żona zostali ranni.

Tel Aviv (PAP). W nocy z poniedziałku na wtorek do Tel Aviv przybyły nowe oddziały brytyjskie w liczbie kilku tysięcy żołnierzy.

Wprowadzona została godzina policyjna.

Jerozolima (PAP). W czasie rewizji w Petah Tikwa, gdzie zdarzyła się eksplozja, został zastrzelony przez terrorystów sierżant armii brytyjskiej. Trzech saperów odniosło rany w czasie usuwania min z drogi do sztabu 6 dywizji brytyjskiej. Ponadto zostali lekko poranieni jeden oficer i jeden żołnierz.

Konferencja w sprawie Palestyny rozpoczęta

Londyn (obsł. wł.). Wczoraj premier Attlee otworzył konferencję londyńską. W przemówieniu swym podkreślił, że sprawy Palestyny i Bliskiego Wschodu Anglia traktuje jako zagadnienie doniosłe. Na konferencji zostaną rozważane plany utworzenia z Palestyny państwa federacyjnego. W konferencji biorą udział przedstawiciele siedmiu państw arabskich. Nie obecni są Arabowie z Palestyny. Nie wyklucza się możliwości, że po toczących się rozmowach między rządem angielskim a przedstawicielami żydowskimi, ci ostatni wezmą jeszcze udział w obradach londyńskich.

Czy Włochy zatopią okręty?

Paryż (API). Prasa francuska podaje artykuł moskiewskiej „Prawdy" o zamiarze zatopienia przez Włochy okrętów, które mają być przekazane sojusznikom. Zgodnie z oświadczeniem „Prawdy", pewne koła marynarki włoskiej nastawione wrogo przeciwko sojusznikom, z admirałem Deccourtin, szefem sztabu marynarki na czele — przygotowują się do zatopienia okrętów, wyznaczonych przez traktat pokojowy do przekazania aliantom. Dziennik podkreśla, że wszyscy komendanci tych okrętów otrzymali tajny rozkaz, zakazujący im w odpowiednim momencie zatopienia ich. Autor artykułu przypomina, że na sesji rady ministrów spraw zagranicznych 24 czerwca, Mołotow podkreślił, że jest rzeczą konieczną zawiadomienie rządu włoskiego iż będzie całkowicie odpowiedzialny na wypadek umyślnego zatopienia lub uszkodzenia okrętów przez załogi włoskie. W odpowiedzi, minister Bevin stwierdził, iż nie widzi potrzeby ostrzegania rządu włoskiego, gdyż dowództwo brytyjskie przedsięwzięło potrzebne kroki i uprzedziło rząd włoski o jego odpowiedzialności w takim wypadku.

W Bombaju powódź i dalsze niepokoje

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z Bombaju, że w niedzielę w wyniku nowych zajść w mieście padło 5 zabitych. Rannych jest 31 osób, aresztowano 100 osób.

Rząd zakomunikował, iż zakaz odbywania pochodów i zebrań publicznych pozostaje nadal w mocy, a jeśli sytuacja nie poprawi się, stan wyjątkowy, który miał być zniesiony od poniedziałku, pozostanie nadal utrzymany.

W poniedziałek rano ulice Bombaju były zalane na wysokość 2 stóp na skutek 4-godzinnego ulewnego deszczu. Podmiejska komunikacja kolejowa została przerwana, wielu pracowników udało się do swych zajęć, brodząc po kolana w wodzie, wielu zostało „zablokowanych" w domach. Ruch uliczny wstrzymano. Na zalanych wodą ulicach widać tylko wielkie samochody ciężarowe.

Sądy nad kolaboracjonistami francuskimi

Paryż (API). B. prefekt policji francuskiej Boussiere, admirał Abrialp i 156 innych kolaboracjonistów opuściło dziś rano Paryż. Przewieziono ich do więzienia centralnego w Tontevrault, gdzie będą dsiadywali swe kary.

Aresztowanie niemieckiego przestępcy wojennego

Frankfurt (PAP). Amerykańska agencja prasowa podała do wiadomości, że dr Ralf Puntzner Gruber, b. pomocnik dra Tasche, który został oskarżony o przeprowadzanie doświadczeń na więźniach w obozie koncentracyjnym w Dachau, w celu przekonania się, jak długo człowiek może żyć w lodowato-zimnej wodzie, przebywa obecnie w więzieniu dla przestępców wojennych w Dachau. Dr Putzner-Gruber był kierownikiem departamentu chemicznego w bawarskim ministerstwie rolnictwa. Został on aresztowany przez Amerykanów w sobotę wieczorem.

La Guardia o problemie uchodźców

(b) Nowy Jork (PAP). Radiostacja nowojorska nadała przemówienie generalnego dyrektora UNRRY La Guardii z Londynu, poruszające znowu sprawę osób deportowanych. La Guardia oświadczył, że po objeździe całej Europy doszedł do wniosku, że problem osób deportowanych jest jednym z najważniejszych zagadnień polityczno-społecznych współczesnej Europy i że bez jego pozytywnego rozwiązania nie można wyobrazić sobie stabilizacji stosunków europejskich. La Guardia stwierdza, że będzie się starał uczynić wszystko, aby maksymalna liczba uchodźców powróciła do swych krajów ojczystych. Mówiąc o zagadnieniu uchodźców żydowskich z Europy Środkowej, La Guardia stwierdził m. in., że rząd polski uczynił wszelkie kroki dla zapobieżenia dalszym wystąpieniom antyżydowskim w Polsce w rodzaju zajść w Kielcach. Jednakże, zdaniem La Guardii, emigracja żydowska z Polski po przejściach wojennych byłaby usprawiedliwiona psychologicznie i socjologicznie, nawet bez takich wystąpień. UNRRA i władze wojskowe w zachodnich Niemczech muszą, zdaniem La Guardii, uczynić wszystko, aby maksymalnie pomóc uchodźcom żydowskim.

Francja zaniepokojona brakiem porozumienia w sprawie Niemiec

Paryż (API). Francuski minister spraw wewnętrznych Depreux, socjalista, w jednej ze swych mów propagandowych oświadczył, iż pożałowania godny jest fakt, że tak trudno osiągnąć porozumienie w polityce sojuszników na terenie Niemiec. Depreux podkreślił, że zadanie oddziałów okupacyjnych w Niemczech nie polega na tym, aby przy przeprowadzeniu denazifikacji używać Niemcy jako fantu na szachownicy międzynarodowej polityki. Minister stwierdził w zakończeniu swego przemówienia, że wedle jego przekonania, nowa wojna światowa oznaczałaby moralny koniec ludzkości. Dlatego też „Francja musi spełniać rolę członu wiążącego, inaczej stanie się ona znowu polem bitwy, w wyniku której nigdy nie będzie się już mogła podnieść".

Katastrofalne ulewy w W. Brytanii i trochę słońca

Londyn (PAP). Zbiorom w Wielkiej Brytanii zagraża powódź. W niedzielę odbywały się w kościołach modły o pogodę, która jest niezbędna dla przeprowadzenia żniw.

Według doniesień z różnych części kraju, ulewne deszcze wpływają fatalnie na zbiory i ich transport.

Ruch kolejowy w zachodniej części Anglii został zdezorganizowany i podwójna linia towarowa w pobliżu Exter Bevon została całkowicie zablokowana. Na jednej ze stacyj w tym okręgu woda doszła do peronu. Wiele domów w Honiton Devon stoi pod wodą do wysokości 4 stóp, ponieważ rzeka Glen wystąpiła z brzegów. Meble i sprzęty gospodarcze płyną ulicami.

Londyn (PAP). Pierwsze dni słoneczne od dwóch tygodni pozwalają mieć nadzieję, że zbiory w Anglii dadzą się jeszcze uratować. W sierpniu zanotowano największą liczbę opadów od 25 lat. Trzeba będzie jednak jeszcze wielu słonecznych dni, zanim żniwiarki będą mogły przystąpić do pracy. W niektórych okolicach ziemia jest tak rozmokła, że musiano się wyrzec pomocy traktorów przy żniwach. Ziemniaki i pszenica ucierpiały ogromnie na skutek długotrwałych deszczów, jedynie zbiory buraków cukrowych będą dobre.

Uroczyste poświęcenie kościoła oo. Kapucynów w Warszawie

Warszawa (PAP). W niedzielę, 8 września br. odbyło się uroczyste poświęcenie i oddanie do użytku kościoła oo. Kapucynów przy ul. Miodowej w Warszawie.

Kościół oo. Kapucynów mało zniszczony we wrześniu 1939 r. został podczas okupacji szybko odremontowany. Podczas powstania w r. 1944 palił się dwa razy. W obu wypadkach pożar stłumili zakonnicy. Gdy kościół płonął po raz trzeci, nikt go już nie gasił, kapucyni byli w obozie w Pruszkowie.

Odra na Dolnym Śląsku ożyła

Wrocław (PAP). Rzeka Odra, nie tak dawno objęta przez władze polskie wraz z urządzeniami i taborami żeglugi, tętni dziś życiem. W szybkim tempie prowadzone są prace remontowe budynków służbowych między Wrocławiem a Slubicami. Stocznie rzeczne w Koźlu, w Odrowążu, Głogowie i Wrocławiu, w szybkim tempie dokonują napraw barek i holowników, uszkodzonych wskutek działań wojennych. Ogółem wyremontowano już na Odrze 100 barek i 22 holowniki. Naprawa dalszych 250 barek jest już w toku.

Z kraju

Na Jasnej Górze

(Impresje z pielgrzymki do Częstochowy)

Już od piątku wieczorem pociągi na dworcu częstochowskim wyrzucały rzesze pątników z całego kraju. Przybywali indywidualnie i zespołowo, nie bacząc na trudności komunikacyjne i dotkliwe nieraz niewygody. Nie tylko jednak dworzec kolejowy pełen był przyjeżdżających. Wszystkimi drogami ciągnęły w stronę Jasnej Góry starodawnym zwyczajem kompanie za kompaniami, rozśpiewane i ukwiecone, poprzedzane krzyżami i chorągwiami kościelnymi. Zdala witała ich wieża Jasnogórskiego klasztoru, w dzień skrząca się promieniami słońca, a w nocy płonącym krzyżem — wskazująca dalekim wędrowcom drogę do siebie.

Noc ta była niezapomniana... Tonął w powodzi świateł otwarty bez przerwy kościół, miasto przybrało odświętny charakter, iluminując okna i wystawy sklepowe, chodnikami przesuwały się nadchodzące tłumy, ulice pełne były samochodów ciężarowych zwożących jeszcze pracowników fabryk, kopalń i instytucyj społecznych. Nad wszystkim królowała zaś efektownie oświetlona na tle roziskrzonego nieba, potężna wieżyca klasztorna.

Dla nas, przybyszów z dalekiego Grodu Przemysława — właściwe uroczystości rozpoczęły się niedzielnym rankiem dnia 8. września owacyjnym powitaniem J. E. ks. Arcybiskupa Metropolity Dymka przed dworcem kolejowym. Do witających go radośnie archidiecezjach przemówił ksiądz Arcybiskup krótko, zwracając uwagę, iż celem modłów dzisiejszych winno być przede wszystkim dobro narodu i kraju, nie zaś osobiste potrzeby.

Po przemówieniu pielgrzymka poznańska prowadzona przez Em. ks. Metropolitę udała się na Jasną Górę, gdzie o godz. 10,30 rozpoczęły się właściwe uroczystości sumą pontyfikalną, celebrowaną przy ołtarzu szczytowym przez księcia Kardynała Sapiehę. W pobliżu ołtarza zasiadł cały niemal Episkopat Polski. Po mszy św. J. E. ks. Prymas odczytał rotę ślubowania powtarzaną przez wielotysięczną rzeszę wiernych.

Plac przed klasztorem przedstawiał obraz niezapomniany. Jak okiem sięgnąć rozlało się na nim jedno olbrzymie morze głów, barwne od kwiatów i najrozmaitszych strojów ludowych, przetkane licznymi sztandarami. Wyrazistość widoku podnosiła jeszcze dopisująca dzień cały piękna słoneczna pogoda.

Uroczystości zakończyły się na tym samym placu, wieczornym nabożeństwem misyjnym połączonym z kazaniem generała zakonu oo. Paulinów o. Jacka Motylewskiego. Kaznodzieja w pięknych słowach zobrazował rolę Kościoła i znaczenie jego w życiu naszego narodu i państwa.

Mieczysław Duralski

Skład osobowy Rady Szkół Wyższych

Warszawa (PAP). Na wniosek Prezesa Rady Ministrów, Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesław Bierut mianował przewodniczącym Rady Szkół Wyższych ob. Sokorskiego Włodzimierza — pierwszego sekretarza Komisji Centralnej Związków Zawodowych, a zastępcą przewodniczącego prof. dr. Maurycego Zdzisława Jaroszyńskiego.

Ponadto Prezes Rady Ministrów powołał do Rady Szkół Wyższych 7-miu profesorów szkół wyższych Warszawy, Łodzi, Wrocławia, Krakowa i Gdańska.

Jak wiadlomo, Rada Szkół Wyższych powołana została Dekretem z dnia 17 maja 1946 r. jako organ doradczy Rządu w zakresie szkolnictwa wyższego.

Nowa ordynacja wyborcza do Izb Rzemieślniczych

Warszawa (PAP). Opracowany został projekt zmienionej ordynacji wyborczej do Izb Rzemieślniczych. Obowiązująca dotychczas ordynacja wyborcza przewidywała wybory pośrednie, przez co system wyborów był niedemokratyczny. W myśl nowego projektu uprawnieni do głosowania są wszyscy pełnoletni, posiadający karty rzemieślnicze; głosowanie jest tajne i bezpośrednie. Wybranymi do Rad Izb Rzemieślniczych mogą być rzemieślnicy, którzy ukończyli 25 lat. Każda Rada Izby składa się z 25 radców.

Zgłosić listę wyborczą może: a) właściwa izba rzemieślnicza, b) 20 cechów, mających swoje siedziby w danym obwodzie i c) minimum 300 rzemieślników, posiadających czynne prawo wyborcze.

Samochodowa mapa Polski

(API) Ukazała się w sprzedaży nakładem śląsko-dąbrowskiej delegatury Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" w Katowicach w opracowaniu inż. Stefana Korytki samochodowa mapa Polski.

Mapa ta składa się w zasadzie z dwóch części, a mianowicie właściwej mapy samochodowej oraz z planów 37 głównych miast.

Treść mapy właściwej obejmuje: granice państwa, autostrady, szosy, drogi, odległości, rzeki kanały, jeziora, bagna i moczary oraz w podziałce większej obszar przemysłowy śląsko-dąbrowski łącznie z około 4-ma tysiącami nazw miejscowości.

Treść części drugiej obejmuje plany miast z oznaczeniem najdogodniejszych przejazdów z kierunkami wyjazdowymi i podaniem odległości do ważniejszych miejscowości, rozplanowanie i rozbudowę miast.

Plany te, rozmieszczone symetrycznie na obramowaniu właściwej mapy samochodowej tworzą wraz z nią harmonijną całość, jako jedyną orientacyjno-informacyjną mapę ścienną specjalnie co do Ziem Odzyskanych.

Wielkość mapy wynosi 77 × 83 cm, wykonanie w pięciu barwnych kolorach.

Mapa ta pod względem ujęcia dokładności i wykonania przewyższa wszystkie tego rodzaju wydawnictwa, jakie ukazały się w okresie powojennym.

Ekspedycję prowadzi skład główny księgarni Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" w Katowicach, przy ulicy 3-go maja 12.

Listy ze Szwecji (II)

Na międzynarodowych Targach w Sztokholmie
wzbudziliśmy podziw i uznanie

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Wielkopolskiego")

Na Lindengövägen — szerokiej asfaltowanej ulicy, prowadzącej ze śródmieścia ku północno-wschodnim przedmieściom Sztokholmu ciągnie niekończący się sznur wspaniałych limuzyn. Trudno okiem Polaka, który co dopiero przybył do Szwecji ze zniszczonej Polski, rozróżnić taksówki od prywatnych wozów. Jedne i drugie są równie nowe i eleganckie. Mkną po gładkiej jezdni bez wydawania głośnych sygnałów ostrzegawczych. W Sztokholmie obowiązuje cisza. Tramwaje obywają się bez dzwonków, samochody bez klaksonów, nawet rowerzyści nie ostrzegają przechodniów. Mimo to wypadki potrąceń czy zderzeń zdarzają się bardzo rzadko.

Wzdłuż ulicy na wysokich masztach furkoczą na wietrze flagi najrozmaitszych państw, prowadząc zainteresowanych aż do wejścia na teren międzynarodowych targów, zorganizowanych — o dziwo — przez prywatnych przedsiębiorców.

St. Eriks — Mässan — jak oficjalnie zwą się targi — w dużym stopniu rozczarowują przybyszów z zagranicy. Nie można o nich powiedzieć, że są reprezentacyjne. Na rozległych terenach przylegających do placów sportowych stoi jeden tylko trwały budynek klubu tenisowego, zamieniony na okres trwania imrezy na pawilon. Reszta jest więcej niż skromna. Kilka wysokich baraków pomalowanych na kolor perłowy i dwa ogromne namioty cyrkowe. Wokół maszty ze sztandarami i kilka kiosków. To wszystko. Nie zadano sobie nawet trudu gruntownego sprzątnięcia i zniwelowania terenu. Ale tym niemniej targi spełniają swój cel. Szwedom nie chodziło ani o elegancję ani o reprezentację. Celem było skontaktowanie się z producentami względnie odbiorcami zagranicznymi, możność poznania wzorów produkcji obcej. Na oprawę spoglądali tylko ci, którzy zwiedzili targi jedynie dla przyjemności. Od wczesnego rana do późnego wieczoru przelewały się przez pawilony Szwajcarii, Francji, Finlandii, Polski, Belgii, Holandii i Czechosłowacji gęste tłumy, wśród których liczni kupcy przemysłowcy, importerzy i eksporterzy dosłownie studiowali produkcję poszczególnych państw.

W polskim pawilonie

Nie będzie najmniejszej przesady w twierdzeniu, że z największym zdziwieniem i zaciekawieniem zwiedzali Szwedzi pawilon polski.

— Jak to — słychać było zdania — ten zniszczony kraj również chce coś pokazać?

Zaimponowaliśmy Szwedom pod niejednym względem. Nasampierw — rzecz nie do wiary — punktualnością. Pawilon Polski gotowy był na czas. Gdy reprezentanci innych państw w gorączkowym pośpiechu wykańczali stoiska, u nas wszystko było już na swoim miejscu. Sprężysta i pracowita ekipa polska harowała dniem i nocą. Na szczególne wyróżnienie zasłużyli sobie przede wszystkim: pp. mistrz stolarski Tucholski i Lutomski, który dwoili i troili się jak gdyby to oni sami byli wystawcami.

Niewielki ale gustowny pawilon zwracał powszechną uwagę swym oryginalnym i estetycznym rozwiązaniem architektonicznym. Z prostego zupełnie baraku potrafił arch. Szpingier zmontować efektowny i nowoczesny pałac targowy, wyróżniający się spośród otaczających go budynków sąsiednich.

Wytwornie urządzone wnętrze, utrzymane w jasnych wesołych kolorach, stwarzało najwłaściwsze tło dla wystawionych eksponatów. Rozłożenie poszczególnych stoisk umożliwiało swobodną cyrkulację zwiedzających i zapobiegało tworzeniu się zatorów. Dyrekcja Międzynarodowych Targów Poznańskich, której Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego powierzyło już po raz trzeci zorganizowanie pawilonu na targach zagranicznych, wywiązała się w pełni z założonego zadania.

Najbogaciej reprezentowany był w pawilonie polskim przemysł włókienniczy. Wystawiliśmy: doskonałe w gatunku jedwabie prawdziwe, ręcznie malowane, wełny, bogate kolekcje materiałów bawełnianych, frotę, aksamity dekoracyjne, makaty, gobeliny, materiały surowe obicia meblowe, jutę, len i inne. Wybrano głównie takie wzory i desenia, które najbardziej odpowiadają upodobaniom i potrzebom ludności szwedzkiej. Oprócz tkanin zaprezentował przemysł włókienniczy: próbki firan, koronek, taśm gumowych i artykułów technicznych.

Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego wystawił: maszynę przędzalniczą, wanny, urządzenia hydrauliczne, śruby, sprzęty gospodarstwa domowego. „Społem" — artykuły spożywcze, wyroby kosmetyczne i szczotki. Nie brakowało również węgla polskiego, na który Szwedzi spoglądali z dozą ukrytej zazdrości i dużem zainteresowaniem. Prócz tego wystawiliśmy: cement porcelanę stołową i techniczną, dekoracyjne figury wystawowe, sprzęt laboratoryjny, wytwory przemysłu cynkowego, piwo grodziskie, wina owocowe, wzory naszej sztuki ludowej, wyroby z drzewa i obuwie.

Szwedzi się dziwią

Nie można o pawilonie polskim powiedzieć, że był najbardziej reprezentacyjny. Ustępowaliśmy Francuzom, Szwajcarom i Belgom, ale równocześnie biliśmy ich zdecydowanie możnością oferowania naszej wytwórczości. W wielu pawilonach tłum tylko płynął wzdłuż stoisk, a u nas zatrzymywał się, badał jakość towarów, dopytywał, nawiązywał kontakty, od razu zgłaszał gotowość poczynienia wielkich zamówień.

Ekipa polska, z dyr. Szłapczyńskim na czele, zmuszona była do bezustannego wyjaśnienia, że wystawione eksponaty są wytworami naszej produkcji powojennej. Z największym zdumieniem Szwedzi dowiadywali się, że nasze fabryki już są czynne, że zdążyliśmy odbudować i wyremontować setki zakładów przemysłowych, że wszystko, co pokazujemy, możemy już w pewnych ilościach eksportować. Ich wyobrażenia o naszym państwie, sytuacji wewnątrz kraju i o naszej pracy uległy daleko idącym zmianom. Nie zwykli ciekawscy, ale setki fachowców wertowały katalogi z próbkami naszych materiałów, oceniając towar jako doskonały pod każdym względem. Słowa szczerego zachwytu mieszały się ze zdziwieniem.

Czasami jednak słuchać było trzeba gorzkich i cierpkich uwag. Jedni uskarżali się na brak odpowiedzi na listy, które do poszczególnych instytucyj lub zjednoczeń przemysłowych wysyłali. Inni kwestionowali naszą sprężystość handlową i organizacyjną; dalsi niedotrzymywanie terminów zobowiązań i indywidualnych umów. Te momenty musimy wziąć sobie szczególnie do serca i wreszcie nauczyć się myśleć i postępować kategoriami handlowymi. Zbiurokratyzowany aparat administracyjny może ciążyć obywatelom wewnątrz kraju, ale jest niedopuszczalny w stosunkach międzynarodowych. Największa prostota, łatwość i sprawność wymiany towarowej — zapewni nam powodzenie na rynkach światowych. O tym powinny poszczególne ministerstwa i centralne zarządy przemysłowe zawsze pamiętać.

Chcą od nas kupić milion wanien

Szwecja jest krajem bogatym, 140 lat pokoju zapewniło szczęśliwym Skandynawom nie tylko wydźwignięcie się na wysoką stopę życiową, ale również nagromadzenie ogromnych kapitałów. W ciągu ostatnich 40 lat Szwedzi wspaniale rozwinęli swój przemysł, żeglugę, komunikację, budownictwo, oświatę, urządzenia socjalne i kulturalne. Na wielu odcinkach życia gospodarczego i społecznego daleko wyprzedzili równie bogate kraje zachodu, ale mimo to posiadają swoje kłopoty. Szwecja ma fabryki, zakłady, surowce drzewo, rudę... Jest nieomal samowystarczalną, jeśli chodzi o aprowizację — ale Szwecji brak jest węgla i robotników. Sześć i pół milionowy naród, w którym przyrost naturalny w ostatnich latach uległ katastrofalnemu spadkowi — nie znajduje w swych granicach dostatecznego kontyngentu sił roboczych. Szwedzkie zakłady przemysłowe przeciążone są zamówieniami. Terminy dostaw obracają się w wielu przypadkach w czasokresie 2 do 3 lat. Niektóre gałęzie przemysłu są tak słabo reprezentowane, że Szwedzi zmuszeni są do importowania wielu produktów. Brak im głównie tych towarów, które właśnie my możemy im dostarczyć: węgla, tkanin, artykułów instalacyjnych i cementu.

Nie można więc dziwić się, że niektóre eksponaty polskie wzbudziły u Szwedów ogromne zainteresowanie. Już w pierwszych dniach trwania targów przemysłowcy i przedsiębiorcy szwedzcy dosłownie oblegali nasze wanny, zgłaszając gotowość zakupienia ich w ilościach najzupełniej niemożliwych chwilowo do zrealizowania. Jeden tylko importer zdecydowany był do udzielenia Polsce zamówienia na 200 tysięcy wanien a nie brakło i innych. O polskich wannach szeroko rozpisała się prasa szwedzka, a rezultat tych artykułów przeszedł jakiekolwiek oczekiwania ekipy. Na dostawach wanien do Szwecji możemy zarobić krocie milionów złotych.

Nasze tkaniny budzą zachwyt

Szwecja — tak jak Stany Zjednoczone — jest krajem konfekcyjnym. Rzadko kto kupuje tutaj materiał na płaszcz czy suknię i niesie go do krawca. Po co się trudzić. O wiele prościej jest kupić gotowe ubranie. Ewentualne przeróbki lub uzupełnienia dokonane są wciągu kilku godzin. Nie nabywa się również odzieży w najlepszych gatunkach. Po półrocznym noszeniu garnituru — obywatel kupuje sobie nowy a stary najczęściej wyrzuca. Nie warto również zelować bucików. Koszt zelówek i obcasów przekracza sumę 15 koron a za 25 koron można nabyć przyzwoite obuwie nowe.

W Szwecji wszyscy lubią się ubierać i nikt nie ogranicza się do jednego garnituru i płaszcza. Ludzie mają pieniędzy dosyć i z wydatkami absolutnie nie liczą się. W dodatku sklepów konfekcyjnych jest mnóstwo a w nich wybór odzieży nieprawdopodobnie wielki. Stąd zapotrzebowanie na tekstylia jest ogromne.

Z wystawionych w pawilonie polskim tkanin cieszyły się największym uznaniem nasze materiały bawełniane. Szwedzi zachwycali się nietylko ich jakością, lecz również deseniami, wykończeniem i sposobem tkania. Z pewnym niedowierzaniem odnosili się do naszych możliwości eksportowych i ta właśnie niewiara była ich największym zmartwieniem. Nie będzie rzeczą dziwną, gdy w najbliższym czasie Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego w Łodzi otrzyma kilkaset listów w sprawie ewentualnej dostawy tkanin do Szwecji. Byłoby kardynalnym błędem gdyby C. Z. P. W. nie wykorzystał w najwłaściwszy sposób nadarzającej się okazji zbytu swych produktów.

Oprócz Polski tekstylia wystawiały również inne państwa. O tym musimy pamiętać. Nasze szanse zdobycia rynku szwedzkiego są w bieżącej chwili największe. Za rok może być inaczej. Jakiekolwiek zaniedbanie ze strony właściwych zjednoczeń i central zbytu, jak również Wydziału Importowo-Eksportowego przy M. Ż. i H. Z. musi być ocenione jako sabotowanie polskiej gospodarki handlowej.

Prasa szwedzka pisze o Polsce

Nasz udział w Targach Sztokholmskich wzbudził nie tylko zainteresowanie Polską — ludności, która z największą ciekawością i życzliwością oglądała eksponaty polskie i słuchała udzielanych jej wyjaśnień — lecz również zelektryzował czujną prasę szwedzką. Już w pierwszych dniach trwania targów największe dzienniki sztokholmskie poświęciły omówieniu pawilonu polskiego oraz gospodarczych zagadnień polskich — sążniste artykuły, w których niezwykle ciepło i z niespodziewanym uznaniem wyraziły się o twórczej pracy polskiego inteligenta, robotnika i rolnika.

Dziennikarze szwedzcy podkreślili w swych artykułach nową rolę Polski w odbudowującej się środkowej Europie i jej znaczenie jako partnera handlowego Szwecji. Ton wypowiedzi wskazuje, że Szwedzi poważnie myślą o nawiązaniu najściślejszej współpracy z Polską.

Nam, w kraju, może się wydawać, że dotychczasowy nasz dorobek nie równa się spodziewanym wynikom. Możemy być niezadoworeni z dotychczasowych osiągnięć. W Szwecji patrzą na nas z uznaniem. Szwecja bardziej wybacza nam nasze błędy, aniżeli my to robimy sami. Z dalszej perspektywy znać wyraziściej ogrom trudów, z którymi zmuszeni jesteśmy się borykać.

W pawilonie polskim w Sztokholmie nie zabrakło przedstawicieli najróżniejszych państw, którzy nie po to jawili się, by tylko zaspokoić swą ciekawość lub uciąć salonową pogawędkę, ale po to, by poważnie omówić sprawy nawiązania stosunków, skontraktować się, przygotować teren do zażyłej współpracy. Australia chce nam dostarczyć wełnę za nasze śruby i nity; delegat rządu norweskiego omówił możliwości zakupienia polskich tkanin, względnie przerabiania w Polsce surowców tekstylnych; przedstawiciele sfer handlowych z Danii, Belgii, Francji, Tunisu, Ameryki Południowej i wielu innych krajów bezustannie dopytują się o nasze możliwości eksportowe.

To musi napawać nas nadzieją lepszego jutra. To powinno nas wszystkich zachęcić do jeszcze intensywniejszych wysiłków — gdyż tylko w eksporcie możemy dopatrywać się jedynej możliwości okrzepnięcia i stopniowego wzrastania dobrobytu narodowego.

Nasz udział w Targach Sztokholmskich osiągnął zamierzony cel. Rynek szwedzki stoi przed nami otworem — teraz trzeba go tylko bezustannie zaspakajać.

Tadeusz Pasikowski

Sam wiesz o tym dobrze,
To i innych uczę,
Że los loteryjny
Do Fortuny klucz.

Nowa 48-ma loteria klasowa przyniesie graczom 48 000 wygranych na sumę 62 000 000 złotych, w tym: Główną wygraną MILION, dalej 6 wygranych po 500 000, 38 po 100 000, 60 po 50 000, 145 po 20 000, 535 po 10 000 i wiele, wiele innych. 19-168

Nie zwlekaj tylko z nabyciem losu, bo ciągnienie I-ej klasy już 14-go września.

Sekrety drugiej wojny

Na odbytej w dniu wczorajszym konferencji premier Churchill i gen. D. Eisenhower stwierdzili całkowitą zgodność poglądów na trwałość braterstwa i współpracy obu narodów anglosaskich". („Daily Express" 16 maja 1944).

W ten sposób gazety informowały przed zakończeniem wojny. Z chwilą zawarcia pokoju na półkach księgarskich zaczęły ukazywać się prace, ilustrujące rzeczywisty stan rzeczy. Rozpoczęte zostało tworzenie historii minionej, która zawierać będzie najgłębsze tajniki powodzeń i klęsk wielkich dowódców i mężów stanu.

Każdy z autorów podglądał wielkie sprawy przez inną „dziurkę od klucza".

Pierwszy z nich to Ralph Ingersoll, autor książki pt. „Największy sekret". „Moje trzy lata pracy z gen. Eisenhowerem" to tytuł drugiego dzieła, pióra doradcy dla spraw marynarki wojennej przy generale D. Eisenhowerze, kapitana marynarki USA Henry Butschera. Syn zmarłego Prezydenta Elliot Roosevelt, w książce pt. „Jak on to widział" odsłania tajniki dyplomacji i postępowania wielkich mężów stanu, którzy w rzeczywistości, przy oglądaniu ich z bliska, okazują się nie tak szlachetni, za jakich się ich uważa.

Te trzy dzieła stały się rewelacją dla świata, tak wysokogatunkowy materiał jest w nich zgromadzony.

Ralph Ingersoll w 377-stronicowym dziele opisuje najważniejsze wydarzenia wojenne, posunięcia słynnych generałów, wyciągając na światło dzienne wszystkie ich ułomności.

Na pierwszy ogień idzie Marschal Montgomery, którego nazywa aroganckim, pretensjonalnym, płaskim — i co najważniejsze — autor uważa, że jest on złym generałem. Zgodnie z faktami, winę za częściową porażkę sprzymierzonych pod Caen w 1944 roku oraz za przegranie bitwy w Ardenach (grudzień 1944 r.) ponosi ubóstwiany przez Anglików „Monty".

Ingersoll cytuje wypowiedzi członka najwyższego sztabu sprzymierzonych generała Dewersa, który śmiało krytykuje błędy innych członków sztabu, jakie popełnili oni jedynie dlatego, że nie chcieli ustąpić z zajmowanych stanowisk i oddać swych stanowisk innym, bardziej powołanym do tego ludziom.

„I tak plan Anzio (uderzenie na południową Europę) był osobistym przedsięwzięciem Churchilla... Kampania ta nie posiadała żadnego głębszego sensu militarnego. A w wyniku nie przyniosła żadnych korzyści militarno-politycznych".

Butscher opisuje wypadki, kreśli charakterystyki mężów stanu w nadzwyczaj trafny sposób, że można by uwierzyć, iż każda z wielkich osobistości siadała co wieczór przy nim i zdawała sprawozdanie ze swoich czynów, myśli i wypowiedzianych słów. Osobisty doradca Eisenhowera mógł w rzeczywistości wiele podpatrzeć.

Harmonia pomiędzy Anglosasami nie była w rzeczywistości idealna. Pomiędzy generałem Eisenhowerem a premierem Churchillem dochodziło stale do sprzeczek na temat najważniejszych zagadnień. Churchill otwarcie wyrażał swoje niezadowolenie z powodu opozycji generała Eisenhowera w stosunku do Churchillowskiego planu „Anzio".

Eisenhower starał się wyperswadować Churchillowi, e bardziej wskazanem byłoby rozpocząć ofensywę poprzez kanał niż grzebać się w basenie Morza Śródziemnego. Różnica poglądów doprowadziła do ostrego konfliktu.

Najbardziej autentyczne fakty podaje jednak Elliot Roosevelt. Pełnił on rolę sprawozdawcy wojskowego przy różnych misjach wojskowych, za co otrzymał nawet wysokie odznaczenia wojskowe. Był on osobistym sekretarzem swojego ojca w czasie wielkiego spotkania z Churchillem, kiedy formułowana była Karta Atlantycka. Mając możność obserwacji i podsłuchania rozmów, Elliot korzystał z niej jak najczęściej — no i opłaciło mu się to. W czasie przeprowadzania bezpośrednich rozmów pomiędzy Roosevelt-em a Churchillem pełnił on rolę usługującego, podając chłodzące napoje. Udało mu się usłyszeć, jak Churchill, którego charakteryzuje on jako jednego z tych **„którzy przez dwa lata prowadzili walkę z militarnymi przywódcami Stanów Zjednoczonych w celu opóźnienia lądowania w Europie"**, wyraził opinię, że nie wierzy w powodzenie Związku Radzieckiego w walce z Niemcami.

Od wielkiego męża stanu oczekiwać należy większego hartu ducha — pisze Elliot Roosevelt — tymczasem Churchill w obliczu strzałów armatnich i grożącego niebezpieczeństwa okazywał zdenerwowanie i brak decyzji.

Sprzedaż poniemieckich pojazdów mechanicznych

Departament Likwidacyjny Ministerstwa Ziem Odzyskanych wydał instrukcję przewidującą wystawianie dokumentów, uznawanych za dowody własności poniemieckich pojazdów mechanicznych i stanowiących podstawę do rejestracji. Dokumenty wystawia Departament Likwidacyjny M. Z. O. Wartość pojazdu określa się według cen z sierpnia 1939 r. z zastosowaniem mnożnika: 4 dla wozów osobowych do 2 litrów, 5 — dla wozów osobowych powyżej 2 litrów, 5 — dla autobusów i ciągników szybkobieżnych, 6 — dla samochodów ciężarowych, autobusów i ciągników szybkobieżnych z silnikiem „Diesel", 5 — dla ciągników wolnobieżnych kołowych, 6 — dla ciągników szybkobieżnych gąsienicowych, 5 — dla przyczep ciężarowych, 6 dla przyczep autobusowych; instrukcja ustala cenę w wysokości 1500 zł dla rowerów-motocykli do 130 cm, 3000 zł dla motocykli powyżej 250 cm, 4000 zł dla motocykli 250—350 cm, 6000 zł dla motocykli powyżej 350 cm oraz 1500 zł dla przyczepek motocyklowych. Dla pojazdów mechanicznych przerobionych na paliwo zastępcze dopuszczalne jest stosowanie ulg do 30%.

Przy ustalaniu ceny nie będzie uwzględniany stopień zużycia ,ani wkład robocizny. Przedwojenną cenę oraz typ danego pojazdu mechanicznego ustalić winien okręgowy urząd samochodowy, w wyjątkowych wypadkach przy udziale rzeczoznawcy z Departamentu Likwidacyjnego. Związane z tym koszta pokrywa nabywca.

(ZAP)

Czy przeczytałeś już?

„Co tydzień powieść"

Nr 1 do nabycia wszędzie

Literatura Polska: Katowice, Sobieskiego 11

9-110

Z życia Wielkopolski i Ziem Odzyskanych

Wielki pożar pod Czarnkowem

Ponad trzy miliony strat

Czarnków (koresp. własna). W sobotę, dnia 7 bm. w godzinach popołudniowych we wsi Komorzewo (11 klm. od Czarnkowa) wybuchł wielki pożar, który powstał od rzuconego przez nieostrożność w słomę niedopałka papierosa. Wielki wiatr przeniós pożar na zabudowania gospodarcze ob. Hieronima Ratajczaka, a ponieważ dachy zabudowań były pokryte słomą pożar przenosił się na sąsiednie gospodarstwa ob. ob. Napieray Franciszka, Napierały Stefana, Feliksa Rybczyńskiego i repatrianta Ignacego Butkiewicza. Na miejsce pożaru przybyły z pomocą wszystkie pobliskie oddziały Ochotniczej Straży Pożarnej. Akcją bardzo energicznie kierował kierownik straży z Czarnkowa ob. Maksymilian Włodarczak. Akcją porządkową kierował kierownik referatu śledczego Pow. Komendy M.O. ob. chor. Antoni Fonferek. Według prowizorycznych obliczeń straty wynoszą ponad trzy miliony złotych. Spłonął całkowity dobytek 5 gospodarzy mających wspólnie 45 ha. Pożar dotknął ludzi biednych, którzy osiedleni byli na gospodarstwach poniemieckich. Na miejsce wypadku przybyli natychmiast przedstawiciele miejscowych władz.

Na miejscu pożaru stwierdzono, że ludność okoliczna w czasie akcji ratunkowej dopuszczała się grabieży, co w dużej mierze utrudniało akcję ratunkową.

Bliższe szczegóły z uwagi na dobro śledztwa trzymane są w tajemnicy. Dwie osoby aresztowano do dyspozycji Prokuratora Sądu Okręgowego. Gospodarstwa były ubezpieczone. (wjc.)

Ludzie huty

(Ko) Znana z produkcji przedwojennej w Polsce Huta Szkła Ujście w powiecie chodzieskim, ma niezwykle rzadkich jubilatów. Pracują tam ludzie bez przerwy od 25 do 60 lat. Świadczy to o dużym przywiązaniu do warsztatu pracy. Na 140 zatrudnionych, 28 jubilatów obchodziło 4-go sierpnia 1946 r., 25-lecie pracy, 15 jubilatów 40-lecie i 1 jubilat Rynkowski Anastazy 60-lecie pracy. Z wymienionych 4 jest niezdolnych już do pracy. Jeden z nich Izban Jan przewodniczący Rady Zakładowej odznaczony został srebrnym Medalem Zasługi.

Różne okoliczności złożyły się na to, że dopiero teraz obchodzono w hucie jubileusze. Wszak ludzie ci zostali wierni hucie w czasach dobrych i złych, było bezrobocie przed wojną, oni zostali, były zarobki niższe niż gdzieindziej, oni wytrwali, wywiózł ich okupant przemocą, oni powrócili do swej huty.

Dzień jubileuszowy rozpoczął się przy udziale starosty i wicestarosty uroczystym nabożeństwem w miejscowym kościele. Na terenie huty wygłosili przedstawiciele władz oraz robotników przemówienie oraz spożyto wspólne śniadanie.

W ramach dalszej uroczystości odbyły się urozmaicenia dla dzieci i starszych oraz wspólna zabawa.

Poświęcenie sztandaru Cechu Kowalskiego w Gnieźnie

(pr) Jednym z posiadających bogatą i piękną tradycję jest Cech Kowalski w Gnieźnie, który w tych dniach obchodził 460-lecie swego istnienia. Uroczystość ta zbiegła się z poświęceniem sztandaru, co łącznie nadało obchodowi specjalny charakter.

Dzień zapoczątkowało poświęcenie sztandaru w kościele farnym przez ks. prob. Ziółkowskiego, który zarazem odprawił nabożeństwo i wygłosił okolicznościowe kazanie. Z kolei udano się w pochodzie do sali Hotelu Europejskiego, gdzie uroczystościową akademię zagaił na tle 13 poczтów sztandarowych, przybyłych z różnych stron, st. cechu p. Marcin Sieczkowski, witając przedst. władz z starostą pow. Frączkiem na czele, przedstawiciela Izby Rzemieślniczej z Poznania p. Sobkowskiego, dyr. Banku Pożycz.-Spółdz. Śmielckiego, dyr. Banku Kredyt. Nowaka, delegacje cechów bratnich z Poznania, Mogilna, Inowrocławia, Znina, Wągrowca, Wrześni oraz cechów miejskich.

Równocześnie w przemówieniu przeprowadził cechmistrz p. Sieczkowski porównanie między stosunkami dawniejszymi a obecnymi, podkreślając szczególnie akcenty patriotyczne, które znalazły swój wyraz w udziale członków Cechu w wszystkich powstaniach i w nieugiętej walce z zakusami germanizmu.

Obszerny zarys historii Cechu, istniejącego 460 lat, z uwzględnieniem wielu ciekawych momentów w jego rozwoju, naszkicował sekretarz p. Józef Pankowski.

Jakkolwiek istnienie Cechu sięga czasów odległych, nie zachowały się do dzisiejszych czasów stare dokumenty z początków jego istnienia. Jedyny dokument z r. 1603 pozwala bliżej zapoznać się z życiem, zwyczajami, organizacji i dążeniami Cechu Kowalskiego, potwierdzając dokumenty swych poprzedników. Są niezbite dowody, że już w r. 1485 król polski Zygmunt I. Stary nadał Cechowi gnieźnieńskiemu przywileje, jak również w r. 1579 Stefan Batory.

W działalności Cechu w latach 1800—1870 zaznaczył się pewien zastój. Ciągłe zawieruchy wojenne wpływały ujemnie na rozwój kowalstwa. Polacy po upadku Napoleona żyli gorączkowo, nie mogąc się pogodzić z niewolą. Z chwilą więc wybuchu w r. 1830 powstania i pochwycenia przez naród oręża, także członkowie Cechu złożyli swą daninę krwi.

Po upadku powstania zaczęła się germanizacja. Społeczeństwo jednak nie straciło ducha, zrozumiało bowiem, że tylko wytrwałą i rozumną pracą w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej zdoła podtrzymać swój odrębny polski charakter. Gdy więc pionierzy polskiej idei, Karol Libelt, dr Karol Marcinkowski i Tytus hr. Działyński stworzyli w r. 1848 w Poznaniu T-wo Przemysłowe, Gniezno pierwsze za przykładem Poznania zorganizowało własne Towarzystwo Przemysłowe. Miało ono za cel naukę uczni rzemieślniczych, wzajemną pomoc i pielęgnowanie tradycji narodowych. Próby rozbicia Cechu przez Niemców spełzły na niczym.

W okresie międzywojennym Cech wykazał b. aktywną pracę organizacyjną, uruchamiając m. in. Szkołę Kucia Koni i biorąc udział w wystawach i Targach Poznańskich.

Z chwilą oswobodzenia z ostatniej niewoli przez Armię Radziecką rzemiosło wróciło na ruiny swych warsztatów, wkładając swą pracę i aktywność w odbudowę Ojczyzny. Powołano zarząd, na czele którego stanął p. Sieczkowski, pełniący tę funkcję już od roku 1917, a poza tym w skład władz cechowych weszli sekr. p. Pankowski i skarbnik J. Dobek.

Serię życzeń zapoczątkował dłuższym przemówieniem, w którym m. in. wyraził uznanie dla Cechu starosta pow. p. Frączek, poczem kolejno przemawiali pp.: lek.-wet. Dżur, Boroński — st. Cechu Krawieckiego, Sobański — prezes Pow. Zw. Cechów, Pojka — st. Cechu Szewsko-Cholewkarskiego, Cyganek — st. Cechu ze Znina, Paternoga z Inowrocławia, Alwin — st. Cechu Rzeźn.-Wędl., Wiśniewski — st. Cechu Malarzy, Szrama — st. Cechu Kołodziejskiego, Cieślewicz — st. Cechu Ślusarzy, Sander — st. Cechu Siodlarskiego, Jankowski, przedst. Urzędu Przemysłowego, Maliszewski — st. Cechu Piekarzy, Busikiewicz — st. Cechu Zduńskiego, Osiński z Wrześni, Malinowski — st. Cechu Fryzjerów.

W dalszym ciągu odczytano telegramy, wśród których pierwszym był telegram, nadesłany przez J. Em. ks. Kard. Prymasa dr Hlonda. Telegramy nadesłali także dyr. Garbarni „Granit" Dobrucki i Cech Kowalski ze Środy.

Po akcji wpisania się do złotej księgi oraz wbijania gwoździ pamiątkowych odbył się wspólny obiad, a wreszcie na zakończenie zabawa.

Społeczeństwo gnieźnieńskie wzięło gremialny udział w uroczystości, podkreślając tym samym serdeczne węzły, łączące je z Cechem, jego tradycją i działalnością narodowo-patriotyczną.

Wiadomości z Chodzieży

W siódmą rocznicę napadu hitlerowskiego, odbyła się żałobna akademia w Chodzieży w sali Hotelu Dworcowego.

Akademię zorganizował Zw. Powstańców Wielkopolskich i Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację. Słowo wstępne wygłosił prezes Zw. Powstańców ob. Michałowicz. Referat okolicznościowy wygłosił prof. ob. Orłowski, poczem odczytana została rezolucja przeciw zrehabilitowanym Volksdeutschom. Na zakończenie odśpiewano wspólnie „Rotę".

Poza tym Chodzież gościła ostatnio chór i orkiestrę pocztowców poznańskich, którzy wystąpili w miejscowej strzelnicy z koncertem, poświęconym muzyce i pieśni polskiej. Publiczność, która wypełniła salę po brzegi, darzyła wykonawców niemilknącymi oklaskami. Chórem dyrygował p. Pasiczak, a orkiestrą p. Stachelski. Solowe śpiewy wykonała p. Kaszakowa.

W subskrybcji P. P. O. K. powiat chodzieski zdał doskonale swój egzamin obywatelski. Na 4 000 subskrybentów, wpłynęła kwota 8 milionów i 470 tysięcy złotych, w tym rolnictwo same zebrało 3 miliony zł i w przedpłatach subskrybowało 1 milion, wysuwając się na czołowe miejsce powiatów w państwie.

Udoskonalone produkty Fabryki Porcelany i Fabryki Porcelitu z Chodzieży zasługują niewątpliwie na pokazanie tych wyrobów szerokim rzeszom z kraju i zagranicy. Jak się dowiadujemy, fabryki chodzieskie wystawiają swoje wyroby na tegorocznych jesiennych Targach Poznańskich.

Chodzież, znana jako miejscowość klimatyczna, ma w kończącym się już sezonie wypoczynkowym stały napływ letników a szczególnym powodzeniem cieszą się okolice Chodzieży, które goszczą cały szereg obozów wypoczynkowych dla dzieci i młodzieży.

W Ratajach pod Chodzieżą, w dawniejszym „pałacu" położonym w uroczym parku w pobliżu jeziora, znalazło pomieszczenie 190 dziewczynek w turnusach.

Na przedmieściu tego „miasta zieleni", w budynku dawniejszego „Kinderheimu" spędziło lato 190 chłopców.

Powiatowe Dożynki chodzieskie, odbyły się w tym roku w Sokołowie Budzyńskim. Szczerze witano na granicy gromady Starostę Powiatowego oraz przedstawicieli Władz. Po przemówieniu sołtysa ob. Górznego, wieńce wręczono zasłużonym gospodarzom Górnemu, Twardeckiemu i 73 let. osadnikowi Twardeckiemu. W ramach dożynek, wręczono 80 gospodarzom dokumenty nadania własności gospodarstw rolnych. (Ko)

Podziękowania

Robotnik ob. Drążek Aleksander złożył na rzecz sierot i wdów b. Więźniów Politycznych 300.— zł. Za czyn ten Zw. b. Więźniów Koło Chodzież, składa staropolskie „Bóg zapłać". (Ko)

BOJANOWO

Dotychczasowy notariusz w Bojanowie ob. Michał Kozownicki objął z dniem 2. bm. stanowisko asesora sądowego przy tut. Sądzie Grodzkim, sprawując nadal funkcję notariusza oraz sędziego w sprawach opiekuńczych, spadkowych i pomocy sądowych.

Nowa Spółdzielnia. Staraniem Związku byłych więźniów politycznych i obozów koncentracyjnych z Rawicza uruchomiono w Bojanowie spółdzielnię spożywców „Praca". Spółdzielnia prowadzi handel towarami kolonialnymi, nabiałem i napojami alkoholowymi. (wt).

STRZELCE KRAIŃSKIE

Kary za posiadanie broni

(lk) Na sesji wyjazdowej Wojskowy Sąd Rejonowy w Strzelcach Kraińskich (Ziemie Zachodnie) rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę przeciwko J. Gąsiorowi z Drezdenka o nielegalne posiadanie broni. Gąsior posiadał i przechowywał granaty, karabin i naboje, które w myśl zarządzenia należało oddać władzy wojskowej.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy Sąd skazał Gąsiora na 10 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na okres 5 lat.

* * *

Na karę 6 lat więzienia i pozbawienia wszelkich praw na przeciąg 3 lat skazany został Zbigniew Porowczak, który posiadał pistolet i nie starał się o uzyskanie pozwolenia na posiadanie broni.

Sanatorium w Trzebiechowie n/O nazwane imieniem K. Marcinkowskiego

(m) Na propozycję dyrekcji Sanatorium dla płucno-chorych w Trzebiechowie n/Odrą, pow. Świebodzin, — Woj. Rada Narodowa w Poznaniu postanowiła nazwać zakład ten imieniem jednego z największych lekarzy i społeczników polskich dra Karola Marcinkowskiego. Sanatorium należy do Pozn. Woj. Związku Samorządowego i dysponuje na razie 180 łóżkami. Przewidziane jest w przyszłości zwiększenie tej liczby do 1000 łóżek.

GNIEZNO

Ładny bilans „Tygodnia Przeciwpożarowego"

(pr) Z okazji zakończenia „Tygodnia Przeciwpożarowego" w Gnieźnie odbyły się pokazy ratownicze na rynku, w których wzięły udział dwie straże — miejska pod dow. p. Muszyńskiego i Cukrowni pod dow. p. Gróźniaka. Komendę nad całością zaś miał naczelnik Zaw. Straży Pożarnej w Gnieźnie p. P. Czajkowski.

Pokaz, w którym posłużono się paru motopompami, wykonany bardzo sprawnie, wzbudził duże zaointeresowanie sołeczeństwa. Udział w popisach wzięła również drużyna harcerska, która jako program wytknęła sobie akcję ratowniczą. Na zakończenie pokazów odbyła się w sali Hotelu Europejskiego zabawa taneczna.

Reasumując wyniki „Tygodnia" stwierdzić trzeba z zadowoleniem, że osiągnął on swój cel, zbliżając społeczeństwo z obrońcami jego życia i mienia. Podczas kwesty zebrano ogółem kwotę 23.791 zł.

Komitet Tygodnia składa tą drogą obywatelstwu m. Gniezna szczere podziękowanie za przychylne ustosunkowanie się do sprawy strażackiej.

Rok pracy dla Łużyc

Przed rokiem (12 września 1945 roku), ukazał się w „Głosie Wielkopolskim" artykuł p. t. „Pamiętajmy o Łużycach!". W tymże samym dniu w lokalach Seminarium Historycznego Uniwersytetu Poznańskiego (przy ul. Stolarskiej 7) zebrali się przyjaciele Łużyc spośród młodzieży studiującej na Uniwersytecie Poznańskim, którzy w obecności wybitnego znawcy zagadnień Słowiańszczyzny Zachodniej, prof. dra Józefa Widajewicza, utworzyli Akademicki Związek Przyjaciół Łużyc „Prołużę".

Spoglądając dziś na pracę „Prołużu" z perspektywy roku, widzimy przede wszystkim ciągłą, uparta, a przeważnie pomyślną walkę z najprzeróżniejszymi trudnościami.

Przede wszystkim, wykorzystując pobyt w Poznaniu przedstawicieli narodu łużyckiego, red. Antoniego Nawki i mgra Pawła Dudzika z Budziszyna, nawiązano kontakt z Łużycami. Nawiązano współpracę z Polskim Związkiem Zachodnim i Komitetem Słowiańskim oraz szeregiem wybitnych działaczy prołużyckich w Polsce.

Podczas zjazdu delegatów wyższych uczelni polskich w Poznaniu zapoznano ich ze sprawą Łużyc (pierwsza „Schadzowanka Prołużycka") i rozszerzono działalność „Prołużu" na teren całego kraju. Na pierwszym zebraniu ogólnopolskim Delegatów Okręgowych „Prołużu" uznano miasto Poznań za siedzibę władz naczelnych Związku i tu stworzono Centralę „Prołużu" (18. 11. 1945). Wkrótce potem (6. 12. 1945) Ministerstwo Oświaty wyraziło zgodę na tworzenie kółek „Prołużu" przy szkołach średnich, które stanowią podbudowę Związku.

Równolegle z akcją organizacyjną prowadzono akcję propagandową przez prasę i radio.

Po pierwszym publicznym zebraniu informacyjnym (3. 12. 1945) kilka kół akademickich (Historycy, Krotoszyniacy, Prehistorycy i Pomorzanie) zgłosiły swój akces do „Prołużu".

Uzyskanie własnego lokalu w gmachu Akademii Handlowej oraz pewnej pomocy finansowej z Uniwersytetu Poznańskiego oraz sfer kupiectwa wielkopolskiego, ułatwiło w znacznym stopniu rozwinięcie działalności „Prołużu".

Pod protektoratem rektorów trzech wyższych uczelni poznańskich oraz kuratora Okręgu Szkolnego odbyło się pierwsze w Polsce wielkie zgromadzenie młodzieży w sprawie Łużyc (8. 2. 1946), które wypadło nadzwyczaj imponująco, uchwalone zaś na nim przez aklamację orędzie przesłano Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Krótko potem złożył oficjalną wizytę w Centrali „Prołużu", Sekretarz Krajowy Łużyckiej Rady Narodowej w Budziszynie mgr. Wojciech Delanow-Koczka, który w specjalnym oświadczeniu nazwał żywotną organizację „Prołuż" orędowniczką słusznych praw i żądań narodu łużyckiego. W nadesłanym później liście, opublikowanym w prasie, odmalował on coraz tragiczniejszą sytuację Łużyc.

Rozwijająca się działalność „Prołużu" znalazła oddźwięk w społeczeństwie wielkopolskim, chcącym pomóc wydatnie młodzieży w jej szerokiej akcji prołużyckiej. Zawiązały się Koła Sympatyków „Prołużu" w Krotoszynie, Jarocinie, Poznaniu i Zielonejgórze. Do nawiązania prawdziwie serdecznych stosunków przyczyniły się w dużej mierze urządzone w tych miastach przez Zespół Artystyczny Centrali „Prołużu" — oryginalne „Schadzowanki Prołużyckie"; w ramach tychże wystąpiła urodzona na Łużycach znakomita skrzypaczka prof. Klara Kaulfussówna.

W celu przyspieszenia realizacji postulatów Polskiego Ruchu Obrony Łużyc „Prołuż", jego przedstawiciele udali się kilkakrotnie do Warszawy, gdzie odbyli szereg ważnych i pomyślnych rozmów z wiceprezydentami K. R. N., Barcikowskim i Szwalbem, wiceprezmierem Mikołajczykiem i kilkoma ministrami. W Prezydium Krajowej Rady Narodowej złożony został (15. 5. 1946) specjalny memoriał „Prołużu" w sprawie obrony sprawiedliwych praw wolnościowych słowiańskiego narodu łużyckiego. Sprawozdanie z przebiegu rozmów warszawskich złożono na zebraniu plenarnym w obecności kuratora Związku, prof. Widajewicza (28. 5. 1946).

Centrala „Prołużu" nawiązała stały kontakt z oficjalnym Delegatem Łużyc w Polsce min. dr Pawłem Cyżem, który na zaproszenie tejże bawił w Wielkopolsce (21—25 czerwca 1946); pobyt jego w Krotoszynie, Jarocinie i Poznaniu stał się wielką manifestacją ludności wielkopolskiej na rzecz sprawy wolności Łużyc. Na przyjazd syna niezłomnych Łużyc Centrala Akademickiego Związku Przyjaciół Łużyc „Prołuż" wydała specjalną Jednodniówkę Prołużycką pt. „Ratujmy!", ilustrującą dotychczasowe osiągnięcia „Prołużu", oraz serię pocztówek o motywach łużyckich. Społeczeństwo wielkopolskie — z inicjatywy „Prołużu" — wręczyło Delegatowi Łużyc kilka deklaracji o ufundowaniu stypendiów dla młodzieży łużyckiej kształcącej się w Polsce.

W okresie wakacyjnym przedstawiciele „Prołużu" prowadzili szeroką akcję dyplomatyczną, organizacyjną i propagandową. Uzyskano przyrzeczenie poparcia przez Polskę sprawy łużyckiej na konferencji pokojowej oraz zwolnienia wszystkich jeńców łużyckich przebywających jeszcze na terenie Polski. Władze sowieckie przyrzekły ulżyć doli Łużyczan, gnębionych przez administrację niemiecką, oraz ułatwić przedstawicielom „Prołużu" wyjazdy na Łużyce.

Przedstawicielie Centrali „Prołużu" wzięli udział w zebraniu publicznym w sprawie Łużyc w Warszawie (15. 8 1946), i dokonali ((25. 8. 1946) symbolicznych zaślubin Polski z Łużycami poprzez Nisę, podczas wielkiej manifestacji narodowej w Gubinie.

Centrala wysłała specjalnego delegata „Prołużu" w Ameryce z siedzibą w Stanach Zjednoczonych A. P., który będzie współpracował z tamtejszą kolonią łużycką, Polonią Amerykańską, Organizacją Narodów Zjednoczonych i Ambasadą Polską.

W nowym roku akademickim Zarząd Główny „Prołużu" zamierza utrzymywać kilkunastu Łużyczan w szkołach wyższych i średnich w Polsce, a poza tym m. i. wydawać własne pismo i rozwinąć szeroką akcję naukowo-wydawniczą. Wszystko jest uzależnione oczywiście od uzyskania odpowiedniej pomocy finansowej.

Sekretariat Centrali „Prołużu" mieści się w Poznaniu Wały Zygmunta Starego 2/3, tel. 36-34, Konto PKO V-1133.

Imieniem Zarządu Głównego „Prołużu" dziękuję jak najserdeczniej wszystkim członkom i sympatykom za bezinteresowną pomoc i życzliwe poparcie akcji w obronie praw wolnościowych tak nam bliskiego narodu łużyckiego.

kademickiego Związku Przyjaciół Łużyc „Prołuż"

ALOJZY ST. MATYNIAK
Prezes Akademickiego Związku
Przyjaciół Łużyc „Prołuż"

KRONIKA POZNAŃSKA

Środa, 11 września 1946 r.
Prota i Jacka — Naczesława
Słońce wschodzi godz. 6.18; zachodzi godz. 19.19
Księżyc wschodzi godz. 19.54; zachodzi godz. 5.47
(pełnia)

Czwartek, 12 września 1946 r.
Imien. NMP — Radzimierza
Słońce wschodzi godz. 6.20; zachodzi godz. 19.17
Księżyc wschodzi godz. 20.10; zachodzi godz. 7.08

Echa poznańskich wydarzeń

(j) W ubiegły poniedziałek odbyła się w gmachu Wydziału Samorządowego Urzędu Wojewódzkiego przy ul. 23 Lutego 7a konferencja informacyjna Wojewódzkiej Komisji do spraw upaństwowienia przedsiębiorstw.

Zadania, organizację i tryb postępowania Wojewódzkiej Komisji do spraw upaństwowienia przedsiębiorstw zreferował przewodniczący komisji, sędzia okręgowy Z. Opuszyński.

Zebrani delegaci władz, partii politycznych, instytucji społecznych i gospodarczych, w krótkiej dyskusji wyczerpali temat obrad.

Nowe przydziały na kartki żywnościowe

Miejski Wydział Aprowizacji, Handlu i Przemysłu komunikuje, że punkty rozdzielcze na terenie stoł. m. Poznania wydawać będą na karty żywnościowe na miesiąc **wrzesień: cukierki** na karty dziecięce serii „D" dla dzieci do lat 12, 300 g na odc. 29, 30, 31 łącznie; **płatki owsiane** — na karty dziecięce serii „D" dla dzieci do lat 12-tu 500 g na odc. 33; **konserwy mięsne** — kat. I 0,5 puszki na odc. 28 i 29 łącznie (waga 1 puszki 963,9 g); oraz **kawę ziarnistą** — kat. I 40 g na odc. 20.

Sól wydaje się na karty wrześniowe, za miesiąc lipiec, sierpień, wrzesień łącznie w ilości kat. I odc. 21 — 1200 g (licząc po 400 g na każdy miesiąc); kat. II odc. 24 — 1200 g (licząc po 400 g na każdy miesiąc); kat. III odc. 14 — 600 g (licząc po 200 g na każdy miesiąc); kat. I R odc. 19 — 900 g (licząc po 300 g na każdy miesiąc); kat. II R odc. 9 — 600 g (licząc po 200 g na każdy miesiąc).

Konsumenci zobowiązani są odebrać cukierki **natychmiast**. Resztę towaru w terminie do dnia 20 bm., ponieważ po tym czasie znaczki unieważnia się.

Kupcy muszą rozliczyć się do dnia 24 bm.

Przydział papierosów

Wojewódzki Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że od dnia 9 bm. wydaje się papierosy jako II ratę na miesiąc sierpień br. w ilości 100 sztuk na nr 40 kart aprowizacyjnych 1 kat. oraz na odcinek nr 2 kart „MK".

Ruch repatriacyjny w Poznaniu

Od dwóch miesięcy daje się zauważyć na punktach etapowych pozn. oddziału PUR-u zwiększony napływ reemigrantów z zachodu, podczas gdy punkty te w tym samym czasie notują słabszy ruch transportów wschodnich. Należy podkreślić, iż obecnie transportami wschodnimi przybywają zamożniejsi gospodarze, co daje się zaobserwować w ilości przywożonego inwentarza żywego.

Według danych Powiatowego Oddziału PUR-u w Poznaniu na okres od 10—23. 8. br. transportami zachodnimi ze Szczecina, Lignicy, Dziedzic i Gubina przybyło 5.435 osób, podczas gdy transportami wschodnimi — 719 osób, które przywiozły ze sobą 53 krowy, 44 konie, 74 świń.

Państwo przybyłym repatriantom i reemigrantom udzieliło pomocy w gotówce i w naturze. Doraźnych zapomóg pieniężnych udzielono na sumę zł 251.000.

Ze świadczeń w naturze wydano najbardziej potrzebującym płaszcze męskie i damskie, swetry, obuwie itd. Wydano obiadów 5 100 porcyj, dla dzieci — mleko i cukierki. Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem zaopiekowała się 327 dziećmi. Należy uznać stan zdrowotny repatriantów za zadowalający, gdyż pomocy sanitarnej udzielono 639 osobom, co stanowi około 10% ogółu przybyłych osób. K. J.

Ostatnie już dni nabycia lub odnowienia losów do I. Klasy 48 Loterii Klasowej w 112 Kolekturze 31714 Edmunda Sobczaka POZNAŃ, PLAC WOLNOŚCI 11, I. ptr. Ciągnienie już 14 września!

Sprawiedliwy wymiar kary za dywersje i posiadanie broni

(c) Przed Poznańskim Wojskowym Sądem Rejonowym na sesji wyjazdowej w Wolsztynie toczyła się w trybie doraźnym w dniu 6 bm. rozprawa przeciwko dwom członkom bandy N.S.Z. „Lecińskiego", Marianowi Dziurleji, lat 20, (Karpalik) oraz Stanisławowi Grafowi, lat 22 („Patachon"). Ponadto przed sądem stanęła siostra Dziurleji, Gertruda, i Bernard Dziamski, oskarżeni o udzielanie pomocy bandytom. Dwaj główni oskarżeni mieli na sumieniu kilkanaście napadów rabunkowych, oraz napadów na posterunki M.O., a ponadto kilkakrotnie brali udział w regularnych potyczkach z oddziałami Wojska Polskiego. Działalność obu oskarżonych datowała się od kwietnia br. Należy nadmienić, że Dziurleja i Graf byli członkami bandy, która w sierpniu br. w liczbie 27 osób stanęła przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Lesznie.

Obu głównych oskarżonych skazano na karę śmierci z utratą wszelkich praw na zawsze i konfiskatę mienia.

W dniu 9 bm. stanął przed Wojskwym Sądem Rejonowym w Poznaniu na rozprawie w trybie zwyczajnym 15-letni Niemiec, Alfons Wiśniewski oskarżony o przechowywanie karabinu z większą ilością amunicji. Przewód sądowy udowodnił całkowicie winę oskarżonego, który zresztą przyznał się do ukrywania broni. Nieletniego Niemca skazano na 10 lat więzienia. Należy dodać, że wyrok byłby o wiele surowszy, gdyby nie młodociany wiek oskarżonego.

Tego samego dnia rozpatrywano sprawę b. milicjanta z Rawicza, Edwarda Oleniczaka, lat 22. Olejniczak, po wystąpieniu z Milicji, skradł z wozu wojskowego karabin, używając go jako pościrachu do wymuszania pieniędzy od osób cywilnych. Z tym karabinem, przedstawiając się jako milicjant, wyłudził między innymi od ob. Parletty z Grąbkowa pow. Rawicz 3-krotnie większe sumy pieniężne — 4000 zł, 1.500 zł oraz 1000 zł. Powyższe kwoty pobrał oskarżony, tłumacząc się, że Parletta miał niezarejestrowany odbiornik radiowy.

Za wymuszanie skazany został Olejniczak na dwa lata więzienia przez Sąd Okręgowy w Lesznie, a Wojskowy Sąd Rejonowy skazał go na 10 lat więzienia wraz z pozbawieniem go wszelkich praw na 5 lat za nielegalne posiadanie broni.

Chór Jeżycki z wieńcem i pieśnią u grobu proboszcza

W Kaźmierzu znajduje się masowy grób, mało Poznaniowi znany, w którym złożono zwłoki 70 rodaków, zamordowanych przez gestapo w październiku 1939 w lesie bytyńskim, przeważnie obywateli poznańskich; spośród nich rozpoznano jedynie śp. Czesława Michałowicza, b. proboszcza na Jeżycach, ongiś generalnego sekretarza Zw. Tow. Kat. Rob. Pol., związanego drutem kolczastym z innym kapłanem. Otóż z okazji poświęcenia organów i zjazdu chórów w Kaźmierzu, Chór Kościelny z Jeżyc, który już podczas uroczystości w kościele pod batutą dzielnego dyrygenta i organisty — kompozytora prof. Olszewskiego wspaniale wykonał pienia, złożył na tym grobie wieniec i uczcił zabitego proboszcza i jego towarzyszów wzruszającą pieśnią.

„Cudy nie widy"

28 program poznańskiej Kukułki

A więc ruszyła Kukułka w nowym sezonie i z miejsca zastartowała w sposób godny pochwały. Już słyszę słowa skierowane pod adresem piszącego tę recenzję: „naturalnie, posypią się pochwały... A tak. Właśnie pochwalę „Cudy nie widy" i czynię to z całym zadowoleniem.

Stefan Drewicz w powitalnej mowie, otwierając „uroczyście" nowy sezon od razu zasygnalizował poziom całego programu, kiedy powiedział — w związku ze zmianą na stanowisku wojewody poznańskiego — że o nowym włodarzu będą satyrycy poznańscy coś powiedzieć mogli dopiero na podstawie jego... urzędowania. Świetna ta pointa z góry już stała się podpisem pod oceny sposobem wartościowania.

Dla szczegółowego omówienia wszystkich pozycyj programu zdecydowałem się przystąpić do oceny sposobiem wartościowania.

Najlepszy „numer" to chyba Krakowiak w wykonaniu Laurentowskiego (autora) i Olędzkiego. Skoczny Krakowiak aż roi się od point. Nagradzany „ulewą" oklasków w pełni na to zasługuje.

Arcy-pomysłowy dialog słowno-muzyczny Milczka („a ktio to"?) skrzący się świetną satyrą uważam również za najcelniejszy „numer".

Tadeusz Kraszewski w felietonie literackim „Kukułka wraca z wakacji" i „balladzie o nagrodzie m. Poznania" przypomniał się nam wszystkim swoją czysto literacką formą i felietonu i ballady. Jest w pierwszym powakacyjnym programie Kukułki tak dobrze zawsze przyjmowana liryka. Tym razem Stanisław Krokowski dał wiersz z przygotowanej do druku książki „Lipy pachną nad Marią Magdaleną". Tak liczni w Poznaniu wychowankowie starej pełnej tradycji uczelni, przyjmą Krokowskiego „Lipy pachną..." na pewno serdecznie. Zresztą czy tylko sami „marynkarze"?

Stefan Drewicz, konferansjer, autor i recytator to najlepszy polityk wśród kukułkarzy i odwrotnie. Jego „Czterej Panowie" to czystej wody satyra polityczna.

Stanisław Strugarek w swych monologach rodzajowych sięga, jeżeli chodzi o tematykę, po obrazki już zapomniane („U mądrej").

„Nie ma niewiast w naszej chacie" można by powiedzieć o obecnym programie. Nawet część wokalna spoczywa na niezawodnych barkach Prządy, który zwłaszcza za tarantellę Rossiniego „La danza" zebrał szczere oklaski.

Akompaniament W. Kandulskiego bez zarzutu. A całość?

Poza jednym numerem (List ze Śląska) bardzo dobra.

Czekamy niecierpliwie na dalsze programy i wierzymy, że nie zawiodą nas tak, jak nie zawiódł obecny. **Tad. H. Nowak**

Kary za sprzedaż wędlin i wyrobów cukierniczych w dni zakazane

Dział Kontroli przy Miejskim Wydziale Aprowizacji i Handlu w Poznaniu ukarał za sprzedaż wyrobów wędliniarskich w dni zakazane w drodze karno-administracyjnej: Marię Woźniak, właścicielkę restauracji przy ul. Dąbrowskiego 65 grzywną 500 zł oraz konfiskatą 1,15 kg wędliny; Kazimierę Morzyńską, właścicielkę straganu przy Rynku Jeżyckim, grzywną 500 zł; Leona Michałowskiego, właściciela straganu przy Rynku Jeżyckim grzywną 500 zł.

Za sprzedaż wyrobów cukierniczych w dni zakazane ukarani zostali: Stanisław Przybylski, właściciel składu w Poznaniu przy ul. Jeskego 36 grzywną 100 zł oraz konfiskatą 43 paczek keksów i pierniczków; Władysław Szydłowski, kierownik firmy „Zgoda" przy ul. Nad Wierzbakiem 22, grzywną 200 zł oraz konfiskatą 21 paczek keksów; Franciszek Łączkowski, właściciel piekarni przy ul. Poznańskiej 43, grzywną 3000 zł oraz konfiskatą towarów, znajdujących się w składzie; Ludwika Szubińskiego, właściciela składu kolonialnego przy ul. Daszyńskiego 96, grzywną 500 zł oraz konfiskatą 1,5 kg keksów.

Spółdzielczość na odbudowę Ratusza

Prezydent stoł. m. Poznania mgr Stanisław Sroka składa serdeczne podziękowanie Spółdzielczej Centrali Naszym Rolniczych w Poznaniu za złożoną sumę 30 000 zł, oraz Spółdzielni Pracy „Jedność" Pracowników Rzeźnicko-Wędliniarskich w Poznaniu za złożoną sumę 20 000 zł na odbudowę Ratusza. Potwierdzając z radością odbiór tych sum, Prezydent stoł. m. Poznania wyraża przekonanie, że przykład tych dwóch Spółdzielni zachęci pozostałe do równie hojnej ofiarności na odbudowę naszego Ratusza.

Rok istnienia firmy „Podkowa"

Specyficzne warunki, w jakich znalazł się Poznań w końcowym okresie wojny, długotrwałe walki uliczne i związane z tym zanieczyszczenie miasta, spowodowały rozmnożenie się dużej ilości wszelkiego rodzaju szkodników, zwłaszcza szczurów.

Walkę ze szkodnikami podjęła założona przed rokiem na naszym terenie firma, „Podkowa", której właściciel, dyplomowany drogista, Stanisław Pawlicki nie zraził się początkowymi trudnościami, lecz rozpoczął pracę mimo braków środków chemicznych i mimo, że posiadał szczupły tylko lokal przy ul. Skarbowej 7.

Żmudna praca poznańskiego drogisty dała w krótkim czasie dobre rezultaty, a dziś po roku firma „Podkowa" rozporządza poważnym asortymentem wyprodukowanych przez siebie trucizn, co stało się powodem powierzenia jej przez Zarząd miasta akcji odszczurzenia południowej części Poznania.

Z okazji rocznicy istnienia firmy odbyła się ostatnio skromna uroczystość połączona z poświęceniem lokali „Podkowy". Aktu poświęcenia dokonał ks. dr kanonik Noryśkiewicz, poczem na ręce właściciela firmy p. Pawlickiego, składano okolicznościowe życzenia. Między innymi przemawiali: prezes Związku Drogistów p. Tadeusz Biedermann oraz red. Tadeusz Wójtowicz.

W czasie przemówień właściciel firmy złożył na ręce dyrektora Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" — Zabiełły, kwotę 5000 zł z przeznaczeniem po 1000 zł na akademicką „Caritas", Urząd Zdrowia, Wydział Walki z epidemiami, Opiekę Społeczną oraz Szkołę Drogeryjną w Poznaniu i w Krotoszynie. Z kolei wśród zebranych zainicjowano zbiórkę, w rezultacie której przekazano: 5050 zł na Liceum Drogistowskie w Poznaniu, 3000 zł na parafię św. Marcina. Syn właściciela Wojtuś złożył dodatkowo 1000 zł na sztandar drogistów. (t)

Porady prawnika

Do wszystkich czytelników:

1. **Wszystkich, którzy znają stosunki panujące w Zakładzie dla Psychicznie Chorych przy ul. Grobla w Poznaniu, które tam panowały w drugim półroczu 1944 roku, prosimy o podanie adresów do naszej redakcji z dopiskiem „dla prawnika".**
2. **Większość Czytelników prosi o odpowiedź pod „Stały Czytelnik". Powoduje to niemożność zorientowania się komu odpowiedź zostaje udzielona. Prosimy przeto o nieużywanie tego zbyt powszechnego pseudonimu.**

P. St. Kow. Poznań: Co do wysokości przedwojennego czynszu nie możemy się wypowiedzieć. Jest to okoliczność faktyczna, która podlega ustaleniu już to przez dowody z kwitów, świadków itp., już to w drodze orzeczenia znawcy. Za pomieszczenie używane na **zawodowe cele zarobkowe**, bez względu na to, że stanowi całość z mieszkaniem, gospodarz może żądać czynszu **podwyższonego.** Na takim stanowisku stoją sądy.

Stały Czytelnik — Górczyn: W dzisiejszych czasach, gdy istnieje tak katastrofalny brak mieszkań nikomu nie można zabronić przyjęcia sublokatora. Mieszkanie oczywiście ze względów higienicznych nie powinno być na skutek tego przeludnione. Mimo wyłączenia spod kompetencji Wydziału Kwaterunkowego gospodarz **nie może** wypowiedzieć dowolnie mieszkania, jeśli dom podlega przedwojennej ustawie o ochronie lokatorów.

Janka z Kórnika: Nie wiemy, czy w Kórniku miejscowa Rada Narodowa wprowadziła przepisy o kontroli najmu. Jeśli tak — to podwyżka jest **niedopuszczalna,** o ile dom nie był zniszczony działaniami wojennymi, a następnie przez gospodarza odbudowany.

Stały Czytelnik z Grobli: W sprawie renty należy się zgłosić do Wydziału Wojskowego Zarządu Miejskiego. W sprawie poradni przedmałżeńskiej — do Ośrodka Zdrowia przy pl. Kolegiackim.

Wąsiak Edward — Poznań: Ponieważ nie wiemy w jakim charakterze Pan działał rozbrajając Niemców, przeto trudno nam dać wyczerpujące wyjaśnienia. W każdym razie wskazujemy źródło, gdzie można otrzymać informacje: Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Poznaniu.

Z ruchu wydawniczego

Nowe pisma fotograficzne i filmowe

W powodzi nowych czasopism rzadko kiedy wyławia się dobre pozycje, z prawdziwym więc zadowoleniem powitać trzeba narodziny dwóch nowych ciekawych periodyków, poświęconych fotografii i filmowi — zwracających uwagę swą estetyczną szatą zewnętrzną.

Pierwszy numer „Stow. Miłośników Fotografii" w Poznaniu pt. „Świat Fotografii" — jaki ukazał się w sierpniu br pod naczelną redakcją referenta fotografiki w Woj. Wydz. Kult. i Sztuki, ob. Mariana Schulza — jest rodzajem pisma, poświęconego sprawom fotografii użytkowej i artystycznej. Pobieżny przegląd treści zdaje się rokować dalszemu rozwojowi pisma jak najlepsze nadzieje. Na czoło wysuwa się wykład nestora fotografików polskich — Jana Bułhaka, uwagi na temat nowych dróg fotografii barwnej — Z. Wyszomirskiego, zwięzła i ciekawa krytyka fotograficzna, reprodukowanych ilustracyj — Z. Maksymowicza oraz artykuły z zakresu technicznego J. Strumińskiego i Stefana Poradowskiego. O X-tej Muzie piszą K. Tomsza i Mieczysław Szuba (o roli filmu wąskotaśmowego i historii filmu w ogóle).

W dziale fotografii artystycznej, stojącej na wysokim poziomie — na szczególną uwagę zasługuje klasycyzujący motyw, oparty na fragmencie biblioteki Raczyńskich — Eugeniusza Kitzmanna pt. „Kolumny" i „Portyk" (Zielona Góra) — Z Obrąpalskiego. Poświęcenie więcej miejsca działowi filmowemu, a zwłaszcza zagadnieniom fotograficzno-filmowym byłoby wskazane, jak również przegląd w tej dziedzinie prasy zagranicznej.

Prof. Marian Weigt — Naczelnik Woj. Wydz. Kultury i Sztuki podkreśla z uznaniem ambicje i ruchliwość Stow. Miłośników Fotografii w Poznaniu — jedynej tego rodzaju organizacji w Polsce. Zorganizowanie wystaw w Poznaniu, Krakowie i na terenie woj. poznańskiego oraz przygotowania do wystąpienia na Międzynarodowej Wystawie w Danii — jest miernikiem tej pożytecznej pracy. Ciekawe uwagi na temat uniwersalności i narodzin uspołecznionej fotografiki — snuje Ob. Referent Marian Schulz, — poruszając również kwestię poważnych dziś braków materiałowych.

Ufamy, że apel, rzucony przez Redakcję, nie przeminie bez echa wśród tych wszystkich, którym los fotografiki polskiej nie jest obojętny, a łamy pisma staną się istotnie „Trybuną zaawansowanych i nieodłącznym towarzyszem początkujących". Słusznie bowiem pisze Ob. Schulz, że „Fotografika — to estetyczne wytchnienie nowoczesnego człowieka pracy, w dobie walki o higienę psychofizyczną zaś, to szlachetne wyżycie się w świecie sztuki, regeneracja sił i wyraźne wskazania dla młodzieży". T. S.

Termin rozprawy prof. Kamieńskiego przesunięty

(lk) Wyznaczona na dzień 27 bm. rozprawa rehabilitacyjna prof. Łucjana Kamieńskiego, znanego muzykologa z Poznania, będzie prawdopodobnie odroczona. Kamieński po śmierci żony zapadł poważnie na zdrowiu i znajduje się w szpitalu więziennym. Stan chorego jest ciężki — wada serca. Władze sądowe przygotowują obecnie listę odwodowych świadków ze świata muzycznego i naukowego.

Rejestrować pojazdy mechaniczne

Okręgowy Urząd Samochodowy w Poznaniu przypomina posiadaczom pojazdów mechanicznych zarejestrowanych z jakichkolwiek bądź powodów na urzędy i instytucje państwowe, że termin przerejestrowania takich pojazdów na właściciela jako własność prywatną upływa z dniem 30 bm. Do wniosku o przerejestrowanie należy dołączyć piśmienną zgodę na przerejestrowanie Ministerstwa lub Władzy Centralnej, która udzieliła zgodę na rejestrację pierwotną, dowód własności pojazdu oraz poprzednio wydaną kartę rejestracyjną. Szczegółowych informacyj udziela OUS, Poznań, ul. Wyspiańskiego 12, pokój 11.

Korektorka ma głos...

Całą sprawę oddaję pod sąd Czytelników „Głosu Wielkopolskiego". Oni najlepiej powiedzą, bo sami pewnie są zdziwieni, że w jednych numerach nazwa ulicy Św. Marcin zaczyna się od dużej litery, a w innych od małej. Dlaczego się tak dzieje w tak poważnym piśmie? Oto dlatego, że ja jestem uparta i nie chcę się zgodzić ze zdaniem moich koleżanek, bo nawet redaktorów.

Powiedziałam nawet, że gdyby sam profesor Rudnicki, który wygłasza swój Kącik Językowy przez Radio, przyszedł i powiedział, że nazwę ulicy Św. Marcin należy pisać małą literą, nie posłuchałabym. Bo i jakżeż mam słuchać?

Kościół — jako zgromadzenie wiernych piszemy dużą literą, kościół jako budynek — małą. Ta sama rzecz jest tutaj. Jeżeli trzeba napisać kościół św. Marcina to piszę małą literą, ale ulicę Św. Marcina dużą, bo to jest przecież nazwa.

Nasi zecerzy twierdzą, że „święty"" jest pospolitym wyrazem, Racja! Zgadzam się. Ale przecież „wielki" i „mały" także są pospolitymi wyrazami, a jednak Wielkie i Małe Garbary piszemy wielką literą. Czy nie mam racji?

Otóż, jak widzicie, Kochani Czytelnicy, że i w ciszy korektorni, w której zda się nic pracy nie zakłóca, toczy się wojna. I o co? O wielkie i małe litery.

I, niestety, wszyscy są przeciwko mnie. Nie, nie wszyscy, bo ten poczciwy zecer, co czasem przemyci wielkie litery jest ze mną. A teraz udaję się do osądu Czytelników. Niech oni wyrażą swoją opinię.

Ale to jeszcze nie wszystko. Jeszcze się toczy wojna i o Plac Wolności i o Aleje Marcinkowskiego. Czy w tym wypadku należy „plac" i „aleje" pisać małą czy dużą literą.

Osądźcie Kochani Czytelnicy, bo ja już nie mam sił.

Korektorka „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO"

Konsekracja biskupia ks. dra Bernackiego

W związku z notatką umieszczoną we wczorajszym numerze naszego pisma, donosimy, że konsekracja biskupia ks. dra Lucjana Bernackiego, prof. Seminarium Duchownego odbędzie się w dniu 21 bm.

Biskup Nominat urodzony 12 lipca 1902 roku, jest synem dziennikarza wielkopolskiego, zamordowanego w forcie VII w Poznaniu w roku 1939. Do gimnazjum uczęszczał w Gdańsku i w Gnieźnie. Doktorat po studiach w Strassburgu, gdzie był proboszczem polskich górników, oraz w Rzymie otrzymał na podstawie pracy o naukach dogmatycznych kardynała Hozjusza. Lata kapłańskie wypełniła praca parafialna w Inowrocławiu oraz naukowa w Trzemiesznie, w Poznaniu i w Gnieźnie. W czasie okupacji Biskup Nominat zdołał ujść przed szukającym go gestapo do Wilna, później przez Francję do Włoch, a następnie do Hiszpanii. Gdy i tam gestapo go odnalazło, udał się do Portugalii, a następnie do Szkocji, gdzie był dyrektorem polskiego gimnazjum. Wezwany przez ks. Prymasa, wrócił do kraju, ażeby objąć katedrę dogmatyki w Seminarium Duchownym w Gnieźnie.

Biskup Nominat, syn dziennikarza, jako kapłan był współpracownikiem „Dziennika Kujawskiego" oraz autorem wielu publikacyj naukowych, drukowanych w licznych miesięcznikach.

Kara śmierci zamieniona na więzienie

(lk) Prezydent Krajowej Rady Narodowej Bierut skorzystał z przysługującego mu prawa łaski w stosunku do Zofii Szyfter, zasądzonej w dniu 7 września br. na karę śmierci przez Specjalny Sąd Karny w Poznaniu, zamieniając wyrok śmierci na bezterminowe więzienie, utratę wszelkich praw obywatelskich oraz konfiskatę całego majątku. Szyfter Zofia współpracowała w czasie okupacji z Niemcami. Na skutek donosów ze strony Szyfter, kilku Polaków zostało skazanych na karę śmierci względnie umieszczenie w obozach koncentracyjnych.

Środa, 11 września 1946

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki: dziś, godz. 19-ta — „Straszny dwór"; jutro, godz. 19-ta — „Cyganeria".

Teatr Polski: dziś i jutro, godz. 19-ta — „Dlaczego zaraz tragedia".

Teatr Letni, dziś i jutro godz. 19.30 — „Moja siostra i ja".

Teatr Okr. Domu Żołnierza: dziś i jutro, godz. 19-ta — „Produkcja pana Brandla".

Cyrk państwowy nr 2 — ul. Niezłomnych. Cyrk czynny dziś i jutro o godz. 19.45.

W kinach poznańskich:

Apollo — „Biały murzyn"; **Bałtyk** — „Złota maska"; **Muza** — „Ciche wesele"; **Rialto** — „Ja, ro bron. Ojczyzny"; **Warta** — „Prawo profesora Lindsaya".

Początek seansów o godz. 16-tej, 18-tej i 20-tej. W niedzielę i święta od godz. 14-tej.

Szkoła Rytmniki i Plastyki Marceli Hildebrandt-Pruskiej

wznawia z dniem 15 września kursy rytmiki i plastyki dla dzieci i dorosłych (zawodowe i amatorskie) oraz specjalne kompletu gimnastyki plastycznej dla pań. Informacje oraz zapisy w lokalu szkoły przy ul. Roosevelta 10, m. 1, codziennie od godz. 15—17.

Teatr Polski

„Dlaczego zaraz tragedia" to tytuł komedii Romana Niewiarowicza, którą gra Teatr Polski codziennie o godz. 19-tej. Udział biorą w głównych rolach: Zofia Barwińska, Janina Mariswona, Aleksander Dzwonkowski i Zygmunt Wojdan.

Teatr Nowy

Dziś i jeszcze kilka dni przemiła komedia muzyczna „Moja siostra i ja". W przygotowaniu „Podwójna Bachalteria", która będzie grana na scenie Teatru Letniego. W Teatrze Nowym przygotowuje się jedną z najlepszych sztuk amerykańskiego repertuaru, głośnego autora A. Hopkinsa „Artyści".

Komunikaty

Egzamin wstępny na medycynę i stomatologię Uniwersytetu Poznańskiego. Dziekan Wydziału Lekarskiego U. P. podaje do wiadomości, że egzamin wstępny na medycynę i stomatologię odbędzie się dnia 20 września 1946 r. o godz. 9-tej. Miejsce egzaminu dla poszczególnych grup, ułożonych według alfabetu, będzie podane na tablicy Dziekanatu. Przystępujący do egzaminu winna wpłacić taksę egzaminacyjną w Dziekanacie Lek. w wysokości 150 zł oraz sprawdzić na tablicy Dziekanatu, czy nie są wyłączeni od prawa przystąpienia do egzaminu, do dnia 18. 9. 1946 r. Jednocześnie zawiadamiam że Senat Akademicki U. P. w dniu 15. 7. 1946 r. podniósł koszty manipulacyjne do wysokości 150 zł, na poczet których została wpłacona przez zgłaszających się kwota 50 zł, zatem do 18 bm. winno nastąpić wyrównanie z tego tytułu należności w wysokości 100 zł a razem z taksą egzaminacyjną należność wynosić będzie 250 zł. 31651

Miejski Komitet Stronnictwa Demokratycznego zawiadamia, że jutro dnia 12. 9. 1946 r. o godz. 17-tej odbędzie się miesięczne zebranie członków w świetlicy Stronnictwa przy ul. Wyspiańskiego 10. Na porządku obrad sprawozdanie z Kongresu oraz inne ważne sprawy.

Zjazd Pracowników Przemysłu Gorzelniczego

Ogólno-polski zjazd Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Gorzelniczego, odbędzie się w Poznaniu w domu Związku Spożywców ul. Grobla nr 25, **dnia15 września (niedziela) o godz. 11 przed południem.**

Zapraszamy na zebranie gorzelników nie należących do Związku, gości i sympatyków. Przedstawicielom Rządu, Partii Politycznych, Prasie, Instytucjom Naukowym wysyłamy osobne zaproszenia.

Mieszkańcy i sympatycy Wildy spotykają się w niedzielę, dnia 15 września rb. na Kiermaszu Parafialnym połączonym z Jesienną Zabawą Dziecięcą, urządzanym na dziedzińcu 25 Szkoły Powszechnej przy ul. Prądzyńskiego 53. W programie dużo atrakcyj. Całkowity dochód przeznacza się na odbudowę kościoła parafialnego. (30 150)

Zarząd Miejski stoł. m. Poznania składa podziękowanie firmie F. Czekalski za sumę 2.245 zł, złożoną na odbudowę Ratusza z okazji otwarcia Księgarni przy ul. Walki Młodych 10.

Program audycyj radiowych na czwartek 12. bm.

6.00 Sygnał czasu, pieśń poranna i kalendarz historyczny z Krakowa; 6.05 Dziennik poranny; 6.20 Program na dzień bieżący; 6.25 Gimnastyka poranna na wszystkie rozgłośnie polskie — prowadzi mgr Karol Hoffmann. Przy fortepianie Franciszek Wasikowski; 6.35 Muzyka lekka na wszystkie rozgłośnie polskie; 6.57 Sygnał czasu z Krakowa; 7.00 Audycja poranna z Krakowa; 7.30 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego; 7.35 Muzyka poranna z W-wy; 8.20 Informacje ogólnopolskie; 8.30 Pogadanka sportowa; 8.40 Muzyka operowa; 9.00 Przerwa; 11.30 Audycja dla dzieci: 11.50 Przegląd prasy wielkopolskiej; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży mariackiej w Krakowie; 12.05 Dziennik południowy 12.35 Utwory fortepianowe w wykonaniu Tat any Woytaszewskiej-Janiszewskiej; 12.55 „5 minut poezji"; 13.00 „Na ziemiach odzyskanych" — „Sprawy repatriacji i osadnictwa ziem odzyskanych"; 13.15 Z życia narodów słowiańskich: 13.25 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Sekstet P. R. pod dyr. Stefana Rachonia z udziałem Sabiny Ziółkowskiej (śpiew); 14.00 Audycja dla dzieci. Pogadanka dra Jana Żabińskiego; 14.15 Audycja dla młodzieży; 14.30 Reportaż; 14.40 Rezerwa; 14.50 Muzyka radziecka; 15.20 Pogadanka oświatowa; 15.30 Wiadomości bieżące; 15.35 Nadprogram; 15.50 Pogadanka aktualna; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 Pieśni w wykonaniu Cecylii Irygerymówny; 16.55 Reportaż pt. „Jak powstaje gazeta"; 17.10 „Mozaika muzyczna". Wykonawcy: Maria Łaska (piosenki), Henryk Kowalski (skrzypce), Jan Rem (akordeon), Chór Czejanda i Władysław Szpilman (fortepian); 17.50 Odbudowujemy Warszawę; 17.55 Ze świata radia; 18.00 Kącik świetlicowy; 18.10 „Poeta narodowy Śląska Cieszyńskiego — Jan Kubisz" w opracowaniu Zdzisława Hierowskiego; 18.30 Arie i pieśni na wszystkie rozgłośnie polskie. Wykonawcy: Barbara Ignaszak Sypniewska (sopran), Wojciech Sypniewski (baryton), Janusz Kowalski (akompaniament); 19.00 „Nauka przy głośniku"; 19.30 Audycja słowno-muzyczna „Włoscy śpiewacy" — opracowanie Karola Stromenger; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.30 „Nasze pieśni" w wykonaniu Krystyny Szczepańskiej; 20.45 „Eksperyment" — słuchowisko według Franciszka Bouthet w radiofonizacji Czesława Nowickiego; 21.00 Program ogólnopolski z W-wy; 22.00 „Pokrzywy nad Brdą" z Bydgoszczy; 22.15 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. pod dyr. Jana Ciśmera; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.20 Program na dzień następny; 23.30 Polska muzyka taneczna; 24.00 Zakończenie programu.

Zarząd Okręgu Polskiego Związku b. więźniów politycznych hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych w Poznaniu dziękuje ob. Gniatczykowi z Państw. Centrali Handlowej w Poznaniu, św. Marcin 65 i ob. Brzózce z Państw. Centrali Handlowej w Poznaniu, św. Marcin 65 za wpłaconych na rzecz Związku zł 200.— i 100.—.

Na dożynki do Gorzewa, organizuje P. B. P. „Orbis" w Poznaniu specjalną wycieczkę. Wyjazd z Poznania 14 b. m. o godz. 7.55, powrót do Poznania w niedzielę 15 b. m. o godz. 20,33. Zapisy do 13 bm., godz. 12-ta w „Orbisie", Plac Wolności 3.

Rejonowa Komenda Uzupełnień doceniając wielką pomoc Rozgłośni Poznańskiej przy organizowaniu poboru 1925 rocznika — składa Radiu żołnierskie podziękowanie.

P. C. K. poszukuje: Kutny Katarzyny, ur. 1902 r. we Lwowie i Neuera Maksymiliana, ur. 1906 r. we Lwowie, którzy w czerwcu 1946 r. wyjechali rzekomo ze Lwowa; Gajewskiej Ewy, której syn Józef Gajewski powrócił z Niemiec oraz Bajek Janiny, lat 17, która wracając transportem z Rosji 24. IV. 46 r. w Poznaniu na dworcu zabrana została przez Martę Krotofil, Górna Wilda 43. m. 4. Okazało się, że pod danym adresem nie ma mieszkań prywatnych. Rysopis dziewczynki: twarz owalna, oczy piwne, włosy ciemne (szatynka), wzrost średni, tusza normalna. Ubrana w sukienkę jasno-niebieską, na głowie chusteczka biała. Buciki czarne na niskim obcasie.

Wszelkie wiadomości prosimy kierować — P. C. K., pl. Asnyka 5.

SPORT

Wyniki wyścigu motocyklowego o „Grand Prix" Śląska

W dniu 8 bm. odbył się w Katowicach pierwszy powojenny uliczny wyścig motocyklowy t. zw. „Grand Prix" Śląska, o wielką nagrodę Związku Powstańców Śląskich. Wyścig zgromadził elitę kierowców polskich. Na starcie stanęło 64 zawodników. Przed wyścigiem głównym odbył się bieg „setek" na 2-ch okrążeniach trasy, t. j. na dystansie 11.600 m. Do zawodów stanęło 7 kierowców. Pierwszy przybył zawodnik KKM Katowice F. Dziubany w czasie 10:48, drugi 14-letni Jan Hennek Katowice, trzeci — jego ojciec Herbert Hennek. Uzyskany wynik był bardzo dobry i wynosił średnio 72,4 km/godz. Do głównego wyścigu stanęło 58 zawodników, startujących we wszystkich kategoriach. Trasa biegła przez ulice Katowic i wynosiła 5.600 m. Każdy z zawodników miał przebyć trasę 30 razy, co ogółem wynosiło 174 km. Po starcie na czoło wyścigu wysunęli się dwaj warszawianie Jerzy Mieloch z WKS „Legia" na DKW i St. Brun z PKM Warszawa na unrrowskiej maszynie „Royal". Brun miał kilka defektów i po 20 okrąż. zmuszony był wycofać się z biegu, wskutek pęknięcia łożyska kulkowego. Po pozbyciu się groźnego konkurenta Mieloch ukończył wyścig jako pierwszy, zwyciężając tak w klasyfikacji ogólnej, jak i w kategorii „B" (do 350 ccm), w czasie 1.58.12, bijąc resztę zawodników o całe okrążenie. Trzeba zaznaczyć, że w kilku okrążeniach Mieloch uzyskał wspaniały czas, przebywając trasę poniżej 3 minut. Drugi zakończył bieg na motorze 500 ccm. „Rudge" — zawodnik szopienieckiego Motoklubu, Józef Polak, na trzecim miejscu uplasował się zawodnik TKM Zakopane Stefan Sędzimir, na motorze „Motosacoche", czwartym był Jerzy Dąbrowski z „Gryfu" Wejherowo na „NSU".

Ogólnym zwycięzcą wyścigu został Jerzy Mieloch. Przeciętna jego szybkość wynosiła 98,6 km na godz. Zainteresowanie zawodami bardzo duże. Wyścig na trasie obserwowały tłumy publiczności. J. K.

Kto zdobędzie „Złoty Kask"

Niedzielny wyścig motocyklowy o „Złoty Kask" na Ławicy będzie niezwykle ciekawą imprezą, jakiej w powojennej Polsce dotąd nie obserwowaliśmy. Jakkolwiek lista zgłoszeń w drugim terminie nie została jeszcze zamknięta, tak że należy się liczyć jeszcze z dalszymi zgłoszeniami motocyklistów — w tej chwili ilość zgłoszeń przekroczyła cyfrę 70 wyścigowców.

Reprezentowane będą wszystkie ośrodki z całego kraju. Najliczniej oczywiście reprezentowana będzie Wielkopolska wraz z Ziemią Lubuską. Obok organizatorów — Motoklubu Unia — który wystawia najliczniejszą ekipę, licznie reprezentowane będą takie ośrodki motocyklowe, jak Rawicz z braćmi Nowackimi, Leszczyński Klub Motocyklowy, Kościan, Ostrów, Wschowa, Wolsztyn, Pleszew, Środa i wiele innych.

Na torze wyścigów konnych w Ławicy poczynione zostały już wszelkie przygotowania. Publiczność informowana będzie niezależnie od tego, że cała trasa jest doskonale widoczna) za pomocą rozstawionych głośników. Impreza ta zostanie sfilmowana i będziemy ją również oglądać na ekranach.

Przedsprzedaż biletów rozpocznie się w piątek w firmie M. Gmurowski, al. Marcinkowskiego 11, „Motor", ulica Dąbrowskiego 5 i w Motoklubie Unia, Chełmońskiego 2. W dniu wyścigów uruchomione zostaną specjalne autobusy.

Kongres Motocyklistów w Poznaniu

Z okazji wyścigów o „Złoty Kask" odbędzie się zjazd plakietowy do Poznania. Organizatorzy liczą się z przyjazdem do tysiąca motocykli z różnych stron kraju. W dniu 15 bm. w godzinach przedpołudniowych w sali Piwnicy Ratuszowej obradować będzie Kongres Motocyklistów, na który przybędą prezesi poszczególnych okręgów motocyklowych wzgl. delegaci miast, gdzie dotąd okręgów nie utworzono. Licznie będzie reprezentowany Polski Związek Motocyklowy z prezesem PZM ob. Dochą na czele.

RKS San II — KKS II Poznań. Zawody mistrzostw jesiennych klasy B odbędą się w środę, dnia 11. 9. br., o godzinie 17-tej na boisku KKS na Dębcu.

Dnia 9 września 1946 r. zmarł po krótkich cierpieniach nasz pracownik, szef Biura Konstrukcyjnego Fabryki Obrabiarek, śp.

inż. Władysław Bernardzikiewicz

przeżywszy lat 75.

W Zmarłym tracimy dobrego kolegę i wybitnego fachowca, oraz pioniera z dziedziny konstrukcji obrabiarek.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej par. Bożego Ciała na Dębcu.

H. CEGIELSKI Sp. Akc.
pod tymcz. Zarządem Państwowym
Rada Zakładowa **Dyrekcja**

9-200

†

W dniu 9 września 1946 r. nieubłagana, nagła śmierć zabrała z naszego grona śp.

inż. Władysława Bernardzikiewicza

długoletniego pracownika Zakładów H. Cegielski, urodzonego 5. 12. 1871 roku.

W Zmarłym tracimy najzacniejszego szefa i kolegę, który mimo wieku do ostatniej chwili swego życia świecił przykładem pracowitości i poświęcenia się dla odbudowy przemysłu odrodzonej Ojczyzny.

Życie jego będzie dla nas przykładem, a pamięć o Nim zobowiązaniem w naszej pracy na przyszłość.

Cześć Jego pamięci.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Bożego Ciała na Dębcu w środę, 11. 9. br., o godzinie 10.30.

Koledzy i współpracownicy
Fabryki Obrabiarek H. Cegielski w Poznaniu

31594

Dnia 9. 9. 1946 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja droga i ukochana żona, matka, teściowa i babcia, śp.

z Napierałów

Franciszka Fiklewicz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 września 1946 r., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążeni
mąż i rodzina

Poznań, ulica Polna 7.

31706

†

Dnia 9 września 1946 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja jedyna, najukochańsza córka, nasza ukochana siostrzenica i kuzynka, śp.

Zofia Ozdowska

wychowanka Gimn. im. Gen. Zamoyskiej
b. współpracowniczka Ubezpieczalni Społecznej

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm., o godz. 11-tej z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona
matka z rodziną

Poznań, ul. Skarbowa 7, m. 12. 31737

Centrala Lamp Radiowych
POZNAŃ, Św. Marcin 5 Telef. 37-79
Kupuje po najwyższych cenach wszelkie
lampy radiowe 31629

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł 8 września br. nasz bardzo troskliwy i nigdy nie zapomniany szef, śp.

Wiktor Malinowski

właściciel mleczarni w Błotnicy

przeżywszy lat 77.

Przejęci prawdziwym żalem, wzruszeni do głębi stratą kochanego pracodawcy, zachowamy pamięć o Nim na zawsze.

Pracownicy

31610 Błotnica

Dnia 7 września 1946 roku zmarła po ciężkich cierpieniach nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Irena Urbanowicz

w 49-tym roku życia.

W ciężkim smutku pogrążeni
siostry, bracia i szwagier

Pogrzeb odbył się we wtorek, dnia 10. 9. br., z kostnicy cmentarza na Górczynie. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, 14. 9. br. w kościele św. Marcina, ul. Fredry o godz. 7-mej. Poznań, ulica Półwiejska 32.

31603

UWAGA! UWAGA!

Zawiadomienie

P. T. Kupców handlujących bydłem i trzodą o otwarciu
KOMISOWEJ SPRZEDAŻY ŻYWCA NOŻNEGO
9-163

na Centralnej Targowicy Miejskiej **w** Bytomiu. Adres wysyłkowy: Śląski Hurt Mięsny, Bocznica Targowicy Miejskiej — Bytom.

Śląski Hurt Mięsny, Stefan Knopiński. Komisowa sprzedaż bydła i trzody. Oddział w Bytomiu, Targowica Miejska, tel. 42-63

---

2 wykwalifikowanych cieśli
5 pomocników ciesielskich

z dłuższą praktyką zawodową przyjmą zaraz

Chemiczne Fabryki Dr. Roman May
w Luboniu, k/Poznania

✝

W czwartą bolesną rocznicę śmierci mojego kochanego syna, brata i ojca, śp.

Dierzysława Engela

który przez zbirów hitlerowskich w Berlinie jako więzień polityczny został stracony, zostanie odprawiona dnia 13. 9. 46 o godz. 8-me; w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu

msza św. żałobna

Strapiona
matka, brat i córka

Poznań, M. Focha 114. 31715

Inżynierów i Techników
Przemysłu Materiałów Budowlanych
i Mineralnego
Województwa Poznańskiego

uprasza się o przybycie na

Walne Zebranie Konstytucyjne
Stowarzyszenia

które odbędzie się **w piątek, dnia 13 bm. o godz. 16-ej w Zjednoczeniu Przemysłu Materiałów Budowlanych,** Poznań ul. 3 Maja 5

Inż. J. Zaus . Inż. W. Jabczyński
delegaci Stowarzyszenia na Woj. Poznańskie

9-191

Dom Radiowy - Z. Kolasa

Poznań, św. Marcin 45a - tel. 39-56

poleca:

RADIOAPARATY SIECIOWE - BATERYJNE
AKUMULATORY - ANODY - ŻARÓWKI
PŁYTY GRAMOFONOWE

Zakup i sprzedaż części i lamp radiowych

9-190 **Warsztat napraw**

Na sezon szkolny

poleca duży wybór towarów

Hurtownia Papieru
Galanterii Tekstylnej i Dewocjonalii
B. GRYNIECKI
Poznań, Wrocławska 38 Tel. 36-36

30214

Reklama współdziała w odbudowie kraju!

E. KROMCZYŃSKI
STEMPLE
POZNAŃ
UL. ŚW. MARCINA 47

29832

Lekarskie

Naświetlania lampą kwarcową Poznański Zakład Przyrodoleczniczy, Al. Marcinkowskiego 20 — tel. 38-26. 29272

Posiadam wybitne, doskonałe lekarstwa na hemoroidy, wrzód dwunastnicy. Oferty kierować „Głos Wielkop." nr 30680.

Osobiste

Płaszcze, futra kostiumy, suknie — wykonanie pierwszorzędne. Matejki 55, Gałązka. 28946

Obelgę rzuconą w dniu 10. 7. 1946 r. na ob. H. Pszeniczkę, zam. Poznań, ul. Rolna 55, niniejszym odwołuję. St. Konieczna. 31423

Zamiana

Pokój z kuchnią i ubikacją nadającą się na skład lub inne przedsiębiorstwo. Zamienię na dwa pokoje z kuchnią. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 31271.

Kołnierz skunksowy, duży, nowy zamienię na lisa srebrnego. Szewska 15 m. 6. 31613

Radio Telefunken 6 lamp. na pianino dopłacę. Of. „Głos Wielkopolsk." nr 31697.

20 tysięcy dopłacę do zamiany mieszkania 5-pokojowego na Wielkich Garbarach na 4-pokojowe w okolicy placu Bernardyńskiego. Oferty „Gł. Wielkopolski" nr 31425.

Zamienię 2 p. kuchnię stróżostwo centralne ogrzewanie na 2 p. kuchnią bez stróżostwa. Mielżyńskiego 26/27 m. 11. 31466

Słoneczny pokój i kuchnia Wilda zamienię na dwa pokoje i kuchnię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 31626.

Zamienię 3½ pokoju z kuchnią ogrodem przy ul. Grunwaldzkiej na skład z mieszkaniem 2 pokoi kuchnią lub 2 pokoi kuchnią. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 31640.

Zamienię 3 pokoje kuchnią I ptr., frontowe, słoneczne w śródmieściu Bydgoszczy na 1—2 w Poznaniu. Oferty. „Gł. Wielkopolsk" nr 31700.

3½ pokoju frontowe, słoneczne, kuchnia, balkon, łazienka' Rynek Łazarski, zamienię na 1 lub 2 pokoje kuchnią. Adres „Głos Wielkopolski" nr 31713.

Pieniądz

Posiadam hotel, kawiarnię na prowincji. Poszukuję wspólniczki z gotówką 25.000 do uruchomienia. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 31459.

Poszukuję
młodszego pomocnika

z branży zbożowo-nasiennej z dobrymi referencjami oraz

praktykanta

z średnim wykształceniem do działu nasiennego.
Oferty z życiorysem i odpisami świadectw proszę kierować do firmy B. Hozakowski, Toruń. 9-130

Zawiadomienie

Do wszystkich Czytelni i Wypożyczalni Książek!

Wydział Księgarski Państwowego Instytutu Wydawniczego został upoważniony do udzielania kredytów towarowych czytelniom i wypożyczalniom książek.

Powyższe zarządzenie umożliwi czytelniom i wypożyczalniom uzupełnienie stanu książek nowościami wydawniczymi.

Zainteresowane czytelnie i wypożyczalnie zechcą nadesłać do dnia 15 bm. swe zgłoszenia pod adresem: Wydział Księgarski P. I. W., Warszawa, Targowa 63.

Państwowy Instytut Wydawniczy

Ogłoszenie

Na wniosek Jadwigi Szymkowiak, zamieszkałej w Rawiczu, podaje się do publicznej wiadomości, że

1. ob. Antoni Szymkowiak, ur. dnia 6 czerwca 1885 w Ochli, pow. Krotoszyn, syn Andrzeja Szymkowiaka i Franciszki z d. Twarda ostatnio zamieszkały w Rwiczu,
2. Adam Szymkowiak, ur. dnia 18 listopada 1924 r. w Oczkowicach pow. Rawicz syn Antoniego i Jadwigi z domu Kłoda, ostatnio zamieszkały w Rawiczu,

którzy dnia 7 stycznia 1940 r. aresztowani zostali przez gestapo i do 24 stycznia 1940 r. przebywali w więzieniu w Rawiczu, zaginęli bez wieści.

Wzywa się ob. Antoniego Szymkowiaka i Adama Szymkowiaka, aby w ciągu 6 miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia zgłosili się osobiście lub pisemnie w Sądzie Grodzkim w Rawiczu, gdyż w przeciwnym razie mogą być uznani za zmarłych.

Wzywa się wszystkie osoby, które mogą udzielić wiadomości o zaginionych aby w terminie powyższym doniosły o nich Sądowi Grodzkiemu w Rawiczu do akt V. Zg. 45/46.

Rawicz, dnia 26 sierpnia 1946 r.

Sąd Grodzki 9-172

Sąd Grodzki w Margoninie

Obwieszczenie

Na wniosek:

1. Marii Kemnitz z domu Zmudzińska, ur. dnia 20. 8. 1889 w Tomczycach, pow. Wągrowiec córki Franciszka i Antoniny z domu Sommer, zam. w Tomczycach, pow. Wągrowiec;
2. Jana Ziegenhagena ur. dnia 4. 12. 1898 w Tomczycach, pow. Wągrowiec, syna Teodora i Katarzyny z domu Cegielskiej, zam. w Tomczycach, pow. Wągrowiec;
3. Kazimiery Ziegenhagen z domu Pauszek, ur. dnia 27. 2. 1900 w Chawłodnie, pow. Wągrowiec, córki Jana i Joanny z domu Michalskiej, zam. w Tomczycach pow. Wągrowiec;
4. Zofii Romel, ur. dnia 26. 4. 1921 w Czesławicach, powiat Wągrowiec, córki Franciszki Romel, zam. w Czesławicach, pow. Wągrowiec

wszczęto postępowanie rehabilitacyjne.

Wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły Sądowi w terminie do dnia 11 października 1946 r.

Margonin, dnia 29 sierpnia 1946 r.

9-194 Sąd Grodzki

Ogłoszenie

Józef Michalak, ur. 6 marca 1892 r. w Poznaniu, syn Franciszka i Marii z Żarnowieckich, zam. ostatnio w Lesznie, został we wrześniu 1939 r. aresztowany przez gestapo i osadzony na forach w Poznaniu i tam miał zostać rozstrzelany.

Na wniosek żony Cecylii Michalakowej, zamieszkałej w Czempiniu, o uznanie jej męża za zmarłego, Sąd wzywa:

1. Józefa Michalaka, by do 1 listopada 1946 r. zgłosił się w Sądzie, pokój 102, gdyż w przeciwnym razie zostanie uznany za zmarłego.
2. Wszystkie osoby, które mogą udzielić informacji o zaginionym, aby w terminie powyższym doniosły o tym Sądowi.

Leszno, dnia 3 sierpnia 1946 r.

9-195 Sąd Grodzki w Lesznie

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank „Społem" nr 8

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 13-tej, w sobotv od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul Wyspiańskiego 10 I piętro — Tel 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Wolne posady

Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych Warsztaty Montażowe nr 4, Poznań, Dąbrowskiego 7, poszukują monterów i tokarzy wykwalifikowanych. Tylko siły pierwszorzędne, najwyższe stawki. 31443

Poszukuję sumiennej gospodyni samodzielnej zaraz. Piekarnia Rzeczypospolitej 4. 31424

Ogrodnik samotny samodzielny. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 31435.

Wychowawczyni

rutynowana do 2-letn. chłopca do Wrocławia potrzebna natychmiast. Warunki b. dobre. Pisemne oferty wraz z warunkami składać „Głos Wielkopolski" nr 31366.

Kucharka do restauracji potrzebna zaraz. Zgłosz.: Władysław Kaniewski, Gostyń. 9-96

2 panie reprezentacyjne, inteligentne, w wieku do 24 lat, zaangażuje na okres wystawy „Odzież i Dom" w Poznaniu do ekspedycji poważne przedsiębiorstwo. Bardzo dobre warunki. Adres wskaże „Pap", Polska Agencja Prasowa, Biuro Ogłoszeń i Reklam, Mielżyńskiego 8. 9-106

Przedstawiciele wyłączni do sprzedaży taniej, dobrej pasty do obuwia poszukiwani każdej większej miejscowości. Firma „Apoll", Kraków, ul. Skałeczna 1. 9-158

Korepetytor na 6 i 7 kl. powszechnej poszukiwany. Of.: „PAR", Ratajczaka 7, 'pod „9.306". 31583

Służąca potrzebna. Marszałka Focha 86. Przybylski. 31413

Szewc z małą kaucją potrzebny do prowadzenia warsztatu. Zysk 50% plus mieszkanie. Adres wskaże „PAR", Ratajczaka 7 — pod „9.303". 31580

Polerowniczki mogą się zgłosić. Stolarnia, Al. Marcinkowskiego 2. 31402

Pomocnik szewski na reperację potrzebny zaraz. Al. Marcinkowskiego 18. 31571

Uczciwa dziewczyna ze spaniem i utrzymaniem może się zgłosić. Dąbrowskiego 41 m. 6. 31419

Służąca potrzebna zaraz, najchętniej ze wsi. Restauracja L. Rybek, 23 Lutego 23. 31365

Kilku siodlarzy i uczni może się zgłosić pomiędzy godz. 18—19. Graczyk, Daszyńskiego 116 m. 6. 31360

Krawiecki uczeń ze spaniem ewentualnie utrzymaniem albo uczennica potrzebni. Poznań, św. Jerzego 5 m. 16 narożnik Wierzbięcice 58. 31386

Kasa biletowa
Teatru Wielkiego
poszukuje dobrej rutynowanej
kasjerki
Zgłosić natychmiast
9—188 DYREKCJA

Pomocnik krawiecki, ręczniarka potrzebni. Stanisławski, Potworowskiego 2. 31418

Stolarze oraz robotnicy przyuczeni w pracy stolarskiej potrzebni. Jan Jur, Zakład stolarski, Em. Sczanieckiej 3. 31448

Foto-retuszerka potrzebna, która przyjmie pracę w domu lub w zakładzie. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 31447.

Uczciwa dziewczyna, lubiąca dzieci także z prowincji — warsztat samoch., Robocza 11. 31491

Ogrodnik samotny samodzielny. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 31435.

Ekspedientka zdolna, uczciwa może się zgłosić. H. Cieśliński, Poznań, Dąbrowskiego 50 bławaty — bielizna. 31477

Poszukuję sumiennej gospodyni samodzielnej zaraz. Piekarnia, Rzeczypospolitej 4. 31424

Fryzjer wypomóżka. Żurawia nr 4. 31591

Żelaźniak młodszy, dzielny potrzebny. Zgłoszenia z fotografią, odpisami świadectw wynagrodzeniem nadsyłać: Roman Skrzypczak, Lubliniec, Lompy 2. 9-204

Chłopiec do posyłek w drukarni potrzebny. Oferty z własnoręcznie napisanym życiorysem kierować do „Głosu Wielkopolskiego" nr 31598.

Gospodyni dobrze polecona do dwóch księży na prowincję. Zgłoszenia, Kramarska 25 — skład czapek. 31600

Gosposia uczciwa, samodzielna i wychowawczyni do 3 ga dzieci, zaraz potrzebna. Półwiejska 7 m. 5. 31602

Magazynierka, młodsza siła, potrzebna zaraz. Zgłoszenia do firmy „Warta" Poznańska Pralnia Chem. i Farbiarnia, Poznań-Starołęka. 31607

Fryzjerka i fryzjer męski dobre siły mogą się zgłosić posada stała, pensja lub % — zaraz. Wincenty Leciej, Zielonagóra, ul. 3-go Maja 59. 31618

Gosposia samodzielna potrzebna do 4 osób. Zgłoszenia: Skład papieru, Dąbrowskiego nr 12. 31625

2 młodszych robotników potrzebnych zaraz. Zgł.: Zakład Rytowniczy Poznań, ul. Przemysłowa 21a m. 14. 31645

Dziewczyna umiejąca gotować potrzebna zaraz. Poznań — Garbary 33. Piekarnia. 31649

Uczeń potrzebny do piekarni. Poznań, Garbary 33. 31650

Potrzebna zaraz gosposia-kucharka, dobrze gotująca, do 2 osób. Wiek nie wyżej 40 lat. Referencje konieczne. Zgłaszać się: Centrala Materiałów Budowlanych, Aleje Marcinkowskiego 13 — sekretariat, godz. 9—11. 31658

Gosposia do wyręczania pani domu potrzebna. Daszyńskiego 73 (skład papieru). 31659

Fryzjerka zaraz. Kosińskiego nr 9. 31660

Uczeń szewski potrzebny — Kościelna 4. 31667

Młodsza dziewczyna do wszystkiego z gotowaniem lub bez zaraz potrzebna. Restauracja, Marsz. Focha 81. 31669

Pomocnica domowa może się zgłosić. Sienkiewicza 10 m. 7. 31712

Gosposia wzgl. dziewczyna ze spaniem do wszelkich prac domowych na dobrych warunkach. Zgłoszenia: Wierzbięcice 39 m. 3, od 11—14. 31742

Służąca z gotowaniem, dobre warunki, zaraz. Mostowa 24 m. 2. 31749

Podróżujący na dodatkowy artykuł przetworami owocowymi, jarzynowymi znanej wytwórni, woj poznańskie — Ziemia Lubuska poszukiwani. Zgłoszenia z podaniem warunków i terenu pracy „PAR" Ratajczaka 7 — pod „9.357". 31757

Księgowa pisząca na maszynie potrzebna. Księgarnia, Półwiejska 38a. 31762

Poszukuję stenotypistki stenografki na 2 godziny tygodniowo. Oferty z podaniem ceny: „Czytelnik", Armii Czerwonej 1, nr 1087. 31777

Gosposię uczciwą z dobrym gotowaniem oraz do prac domowych zaraz (świadectwa pożądane) ul. Chełmońskiego 17 m. 6 od godz. 13—15 i od godz. 20-tej. 31672

Dziewczynę czystą, uczciwą na dobrych warunkach. Daszyńskiego 122 m. 3. 31675

Pomoc domowa z gotowaniem do lekarza. Ogrodowa 18 m. 2. 31717

Dobry piecownik potrzebny zaraz na kotliny i piece przenośne. Kulski, Traugutta 30. 31705

Biegła maszyniarka i ręczniarka potrzebne. J. Rybarczyk, Jasnogórska 21 (Górczyn). 31684

Niania czysta, uczciwa, o dobrym charakterze kochająca dzieci, otrzyma dobre wynagrodzenie serdeczne traktowanie. Na wyjazd. Ul. Sienkiewicza 14a, sklep komisowy, od 2—5-tej. 31730

Gosposia uczciwa bez nałogów do wszelkich prac. Zgłoszenia: Skład papieru, plac Wolności 2. 31741

Potrzebna dziewczyna na stałe do dwojga dzieci, najchętniej sierota, dobre warunki. Poznańska 37 m. 3. 31685

Krawcowe na spodnie konfekcyjne i czapniczki mogą się zgłosić. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 31699.

Robotnik chętny do pracy może się zgłosić. Składnica materiałów budowlanych, Poznań, Kraszewskiego 10. 31719

Gosposia uczciwa, znająca doskonale kuchnię zaraz potrzebna na wyjazd. Bardzo dobre warunki. Ul. Sienkiewicza 14a, sklep komisowy. 31731

Szuka posady

Rutynowany urzędnik admin.-handl. piszący biegle na maszynie, znajomość księgowości obejmie ze względów rodzinnych posadę w Poznaniu w poważniejszym przedsiębiorstwie. Of., „Głos Wielkopolski" nr 31509.

Pomocnica buchaltera poszukuje pracy na kilka godzin dziennie. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 31487.

Szofer - mechanik poszukuje posady. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 31420.

Szukam

przedstawicielstwa w branży cukierniczej. Jestem zaprowadzony od lat 20. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 31639.

Mistrz fryzjerski, lat 33, samotny dobra siła w salonie męskim, szuka posady ewtl. na stan. kierownicze, miejscowość obojętna. Zgłoszenia: St. Kozłowski, Chodzież, ul. Kościuszki 8. 31609

Gosposia dobrym gotowaniem poszukuje posady. Oferty: „Głos Wlkp." nr 31630. (1)

Który warsztat mechaniczny przyjmie ucznia. Oferty: „Gł. Wielkopolski" nr 31673.

Rymarz poszukuje zajęcia najchętniej na prowincji. Oferty. Głos Wielkop." nr 31686.

Elektromonter szuka posady. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr. 31688.

Książkowy przyjmie pracę włącznie bilansów spraw podatkowych, godzinowo, w Poznaniu i okolicy. Zgłoszenia: Tel. 39-97. 31718

Samotna, starsza, samodzielna siła biurowa, poszukuje posady, mieszkaniem i utrzymaniem. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 9-179.

Który z kierowników lub administratorów większych majątków państwowych zechce przyjąć na deputat polowego z wytępieniem drapieżników wzgl. podwórzowego od 1. 10. lub zaraz. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 9-186.

Praczka poszukuje prania. Zgłoszenia: ul. Graniczna 11 m. 2 — Filipiak. 31595

Nauka

Półroczny Kurs Handlowy rozpoczynam 1-go października. Pryw. Kursy Handlowe Smólskiego ul. Wawrzyniaka 33. 8-503

Kursy pisania na maszynie metodą ślepą wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki aleje Marcinkowskiego 26. Dla zamiejscowych kursy listowne. 31003

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna — Jan Szczurek Aleje Marcinkowskiego 2a parter. 31093

Pomoc w naukach — języki obce — przygotowania egzaminów. Krasińskiego 10 m. 2 (boczna Jasnej). 31661

Angielskiego, francuskiego niemieckiego uczę. Grottgera 6 m. 12. 31732

Sprzedaże

Meble różne nowe, używane komplety oraz oddzielne sztuki, wielki wybór okazyjnie. Stefan Janiak, Rybaki 6. 29043

Fotografie wieczne na porcelanie do nagrobków wykonuje artystycznie „EL-CHA-FILM" Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. 9-2

Roentgen kwarcówkę Sollux diatermię, Pantostat sprzedamy. „Zetha" Bytom, Brzezińska 3, tel. 23 02. 9-78

Meble nowe i używane w kompletach i oddzielne sztuki poleca najtaniej — Magazyn Mebli, św. Marcin 74. Telefon 11-89. 6-272

Perfumeriom, drogeriom, kupcom branży kosmetycznej wysyłamy gratis cenniki naszych wyrobów. Laboratorium Chemiczno-Kosmetyczne „Svelta", Łódź, Piłsudskiego 31. 8-484

Kuchnie — sypialnie — jadalnie oddzielne sztuki, nowe — używane — korzystnie poleca Leon Janiak, Za Bramką 4. 30404

Akordeon — pianino pierwszorzędne krzyżowe, płytą metalową, modny fason, okazyjnie. Chmielewski, Zygmunta Augusta 3. 30581

Kamienica 3-piętrowa, z dwoma składami centrum Gniezna za 1 800 000 zł; kamienica 2-piętrowa składem śródmieście w Bydgoszczy za cenę 600 000 zł sprzeda Tomczak Poznań, Piekary 13b, m. 4. 31016

Wytwórnia chem.
artykułów szewsko-rymarskich

„PAN"

Warszawa, ul. Grzybowska 88

poleca

znane ze swej jakości wyroby: kleje kamasznicze „GOLIAT" kleje kauczukowe „KER", glazury, czernidło proszki atramentowe itp.

Wystrzegać się podróbek, zamawiać bezpośrednio w Firmie lub u akwizytorów. 9-162

Przybory do trumien, pantofle papierowe, J. Załachowska, Poznań, Al. Marcinkowskiego 16 I p., tel. 14-94 nar. Marcina. 30722

Materace i dreliszki. Pertek, Wrześniewicz, Ratajczaka 7, I ptr. — tel. 36-31. 30213

Lampy karbidowe, palniki, poleca St. Majchrzak, św. Marcin 6, I p. 31001

Radioodbiorniki sieciowe, bateryjne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe najtaniej — Dom Radiowy, **św.** Marcin 45a — warsztat napraw. 31317

Państwowy Tartak Parowy — Pszczew, tel. 4, dzierż. R. Krajewski, przyjmuje zamówienia na listy budowlane i towar placowy. Ładunki wagonowe, ceny korzystne. 9-118

Kupno, sprzedaż, naprawa maszyn biurowych (przeróbka na czcionki polskie), to sprawa zaufania i specjalność firmy Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, w podwórzu, tel. 23-62. 31203

Zegarmistrzowskie, złotnicze, rytownicze naprawy wykonuje we własnej pracowni Kruk, jubiler, 27 Grudnia 2. 31335

Restaurację reprezentacyjną, punkt dobry, mieszkanie komfortowe, sprzedam. Bytom, „Czytelnik" — „1.500.000". 9-155

Jadalnia w dobrym stanie nowoczesna. Ks. Logi 17 m. 2. Ratajczak. 31388

Sypialnie, jadalnie, kuchnie najkorzystniej poleca Stolarnia, Kopernika 3. 31399

Koni roboczych mocnych parę, wóz, uprząż sprzedam. Tel. 25-04, od 14—17-tej. 31445

5-miesięczny wilczur na sprzedaż. Patr. Jackowskiego 17 m. 10. 31473

Kamienicę ze składami 400 000, drugą 1.500.000 poleca Gruszczyński, Wawrzyniaka nr 22. 31461

Kamienicę czteropiętrową — przy Matejki, komfortową, cała będzie wolna 2.300.000 sprzedam. „Union", Rzeczypospolitej 4. Tel. 11-69. 31495

Domek 2 pokoje, kuchnia, chlew, 2500 m² ogrodu, duża wioska — 250.000, sprzeda „Fortuna", ul. Półwiejska 26 m. 40. 31384

Ekspedientka

z branży włókienniczej i konfekcji potrzebna od 1. 10. Zgłoszenia piśmienne z odpisami świadectw do Spółdzielni Spoż. „Jedność", Mosina, koło Poznania. 9-185

Magiel sprzedam tanio. Jaskuła, Kozia 5. 31429

Barak 4×8 tanio sprzedam. „PAP" Poznań, Mielżyńskiego 8. 9-193

Maszyny damskie i krawieckie do szycia sprzedam. Fr. Nowaczyk, Dąbrowskiego 79. 31515

Sprzedam płaszcz zimowy dobrym stanie. Wierzbięcice 39 m. 16, czwartek 4—6 g. 31107

Radio zmienne 5-lamp. 3 zakresy. Wielka 23 m. 20. 31540

Parcelę Starołęka blisko dworca sprzedam. Focha 39 m. 4. 31343

Drzewo

Większą ilość szalówki, kantówki, stolarki jak i drzewo sosn. w okrągłym stanie 18—26 cm grubości, korzystnie do sprzedania.

Oferty: Biuro Ogłoszeń „PAR", Ratajczaka 7 — pod „9.272". 31565

Parcelę 1.183 m² Grudzieniec 360.000 sprzedam. „Fortuna", Półwiejska 26 m. 40. 31385

Kuchnia nowoczesna nowa — komfortowe urządzenie 1 stół sosnowy 3.00×0.60 m na sprzedaż. Stolarnia, Kosynierska 14 przystanek Palacza. 31377

Materace, leżanki, tapczany, fotele — „Rekorda", ul. Kurzanoga, boczna Ratuszowej. 9-149

Baraki składane na magazyny i warsztaty. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 9-175.

Platforma na kołach zwykłych 1½ tony, nadająca się do ogrodnictwa. „PAP" Poznań, Mielżyńskiego 8. 9-192

Samochód osobowy Opel 4 cyl. w dobrym stanie nie na chodzie, sprzedamy. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 9-187.

Prądnica 12/16 volt do oświetlania willi lub domu korzystnie. Starołęcka 37, m. 14. 31593

Płaszcz damski czarny pluszowy dla starszej pani na sprzedaż. Skryta 15 m. 5 — godz. 16—19. 31597

Maszyna łatkowa Singera tanio na sprzedaż. Chwaliszewo 66 m. 4. 31599

Maszyna do pisania długim wałkiem typ FK. Strusia 8 m. 3. 31601

Przenośny piec kuchenny — Kanałowa 7 m. 12. 31604

Ubranie smokingowe wielk. 52, firany ręcznie wiązane oraz dywan okazyjnie sprzedam. Zgłoszenia: Półwiejska 5. kiosk. 31608

Perły — sznur prawdz. kulturalnych, bufet kuchenny sprzedam. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 31612.

Willa ogrodem, 2×3 pokoje kuchnie, łazienki, bez długów blisko Poznania za 450.000 zł sprzeda Tomczak, Piekary 13b m. 4. 31614

Radio 5-lamp. 3-zakr. sprzedam. Belwederska 25 m. 3. 31621

Kostium na wysoką tęgą osobę. Daszyńskiego 113 m. 4. 31624

Setkę Wanderer prawie nową „N. S. U." dwusetkę. Ratajczaka 11 m. 44. 31623

Cukiernię dobrze prosperującą w ruchliwym punkcie Poznania sprzedam. Oferty: „Gł. Wielkopolski" nr 31738.

Samochód ciężarowy Opel-Blitz 5-tonowy, reprywatyzowany, sprzedam. Wiadomość: Fa Zachód Dąbrowskiego 1. Tel. 39-50. 31744

Motocykl „Zündapp" 600 cm³ leżące cylindry z przyczepką, prywatną rejestracja, prawem własności — sprzedam. Of.: „Par", Ratajczaka 7 — pod 9.339. 31747

Sypialnia orzech kaukaski — Grunwaldzka 43 m. 6. 31748

Futro łapki karakułowe — „Uniwers" Fredry 13. 31751

Barak 8×10 nadający się na przedsiębiorstwo lub mieszkanie — ul. Dolina 5. 31765

Kamienicę składem komfort, centrum, wolnym mieszkaniem, cena 2.500.000, sprzeda Metelski, św. Marcin 13. Tel. 14-22. 31772

Parcele wielki wybór poleca Metelski, św. Marcin 13. Tel. 14-22. 31770

Sprzedam kafle, kotliny przenośnie z piekarnikiem, piece przenośne pokojowe i do składów, buduję nowe i przerabiam stare piece oraz wszelkie naprawy tanio i fachowo wykonuję. **Kulski**, ul. Traugutta 30. 31304

Rtęć sprzedam. Of. z podaniem ceny „Głos Wielkopolski" nr 31720

Wytwórnię cukrów dobrze zaprowadzoną przedam. Inf.: Rzepeckiego 25 m. 6. 31721

Kamienicę 3-piętrową przy ul. Staszica korzystnie sprzedam lub zamienię na mniejszą z dopłatą. Oferty tylko kupujących „Głos Wielkopolski" nr 31726.

Umywalnia nowoczesna okazyjnie. Zgłoszenia: ul. Grodziska 29 m. 1. 31729

Wózek dziecięcy, stół duży. Em. Szczanieckiej 16 m. 6. 31734

Barak mieszkalny sprzedam natychmiast. Informacje. Poznań, ul. Siemiradzkiego 3 — prasowalnia. 31736

Wilczycę 5-miesięczną sprzedam. Tel. 34-79. 31766

Kamienicę IV-piętrową, wolnym mieszkaniem — cena 1.000.000, sprzeda Metelski, św. Marcin 13. Tel. 14-22. 31771

Lokale handlowe do wynajęcia za remont — ul. Strzelecka. Zgł.: ul. Wielka 22 m. 11. 31776

Motocykl B. M. W. 750 ccm pierwszorzędnym stanie. Zgłoszenia: Tel. 11-29. 31778

Pancerną szafę

dwudrzwiową sprzedamy ul. Kościelna 34, warsztat. 31481

Samochód Opel-Olympia w dobrym stanie na chodzie — spiesznie sprzedam. Oferty „Głos Wielkop." nr 31622.

Bufet składowy z regałem i wóz kastowy sprzedam — ul. Zagórze 11 m. 9. 31630

Kiosk z drzewa. Kiosk, ul. Fredry nar. Jana III. 31628

Willa piętrowa wygodami, ogrodem, przy Poznaniu — 450.000.—. Bartkowiak, Dopiewo-Poznań. 31633

Dom pięcioubikacyjny, rodzaju ogrodnictwa — 450.000 zł. Bartkowiak, Dopiewo-Poznań. 31632

Radio 2-lamp. uniwers. — od godz. 15-tej. Jeżycka 52 m. 8. 31638

Uwaga!

8-dniowa okazyjna sprzedaż porcelany, nakryć śniadaniowych, obiadowych, kryształów i figurek. Daszyńskiego 34 31409

Kozy dwie sprzedam. Wiadomość: Składowa 11 m. 14. 31636

Radio uniwersalne 6-lampowe Blaupunkt. Strzałowa 7 m. 5. 31635

Bardzo korzystnie lampy i aparaty radiowe sprzedać można. Radiodźwięk Al. Marcinkowskiego 20 — Dom Pocztowca. 31642

Aparat do badania lamp radiowych sprzedam. Radiodźwięk, Al. Marcinkowkisgo 20 — Dom Pocztowca. 31641

Kamienice trzypiętrową, oficyny, 35 lokatorów dwa składy, jeden wolny, do tego 1.700 m² ogrodu — 1.600.000. Jeżyce; **parcele** ul. Jarochowskiego, Górczyn, Starołęka, Puszczykowo — korzystnie sprzeda Nowak Wyspiańskiego 16 m. 1. Tel. 78-71. 31644

Jadalnia okazyjnie do sprzedania. Jarochowskiego 10 m. 7. 31648

Damskie foki brązowe do sprzedania. Wierzbięcice 30 m. 8. 31647

Rower wyścigowy dobrej marki sprzedam. Umińskiego 7a m. 28. 31654

Radioodbiorniki, lampy, maszyny szycia, pisania, liczenia, instrumenty muzyczne, przybory sportowe, garderobę obuwie, rozmaitości. Poznań, Słowackiego 39. **Skład.** 31653

Dywan, meble używane — ul. Marcelińska 30 m. 9. 31656

Kupię okazyjnie w dobrym stanie:

maszyny do pisania, dodawania, arytmometry (ręczne lub elektryczne), ***numeratory***

Zgłaszać się w **środę, czwartek i piątek dnia 11-13 września br. od 9 — 12-tej**

do **Zakł. Ubezp. Wzajemnych pl. Ratajskiego (Nowomiejski) nr 8**

31 276

Domek z ogrodem w Starołęce sprzedam. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 31663.

Kamienicę przy Dąbrowskiego czynsz 14.000 rocznie sprzedam — 1.000.000. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 31664.

Wózek dziecięcy w dobrym stanie sprzedam. Szamarzewskiego 28 m. 18. 31666

Okazyjnie sprzedam fortepian marki „Seiler". Of.: „Głos Wielkopolski" nr 31668.

Zegar stojący, maszyna do szycia gabinetowa. Zgłoszenia: Firma Wiśniewski, św. Marcin 27, podwórze. 31670

Restauracja, kasa dzienna 15.000 z powodu choroby sprzedam. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 31677.

Motocykl setkę sprzedam — Jackowskiego 30, m. 2. 31683

Piec kaflowy pokojowy przenośny większy sprzedam. Rataje 44 m. 2. 31687

Leksykon Meyera 17 tomów plus Uzupełnienia 4 tomy sprzedam. Kwiatowa 5, m. 8. 31689

Bufet składowy, repozytoria używane, dobrym stanie kupię. Zgłoszenia. Półwiejska 8. Drogeria, tel. 27-31. 31291

Kupię samochód 2 tony w dobrym stanie. Zgł.: W. Wawrzyniak, Wrocław, Sienkiewicza 35. 31486

Kamienic, willi, parcel, składów poszukuje Gruszczyński Wawrzyniaka 22. Telef. 13-26. 31462

Pieprz, piment goździki, liście bobkowe, cynamon (cały), anyż, łuski kakaowe kupuje stale Czesław Streich, Poznań, Zamkowa 7 m. 14 tel. 12-96. 31546

Wanilinę, kwas cytrynowy, orzechy ziemne staniol, celofan, masło kakaowe, olejki zakupi wytwórnia cukierków Górczyk, Wroniecka 17. 31585

DRUT STALOWY 4—5 mm
CERATĘ kremową lub białą
BALANS 15—20 ton
spiesznie kupię. Centrum Kamiński Górna Wilda nr 17
31725

Platformę nośność 5 ton, ogumioną, na resorach, nową lub w dobrym stanie kupimy. Of. z podaniem ceny „Głos Wielkopolski" nr 31679.

Futro damskie w dobrym stanie na figurę średnią kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 31680.

Kit na czystym pokoście większą ilość kupię. Oferty z ceną „Głos Wielkopolski" nr 31682.

Olejarskie urządzenie nowoczesne komplet lub częściowo kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 31693.

Wolne lokale

Składy, ubikacje handlowe poleca — poszukuje „Union", Rzeczypospolitej 4. Tel. 11-69. 31499

Restauracje z urządzeniem — 150.000, spiesznie sprzedam. „Union", Rzeczypospolitej 4. 31643

Starsza pani emerytka poszukuje skromnego pokoju przy rodzinie. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 31617.

NOWO ZAŁOŻONA FIRMA:

„SUROWIEC" WŁASC. ANNA KLUZOWA i Ska

LUBASZ k. Czarnkowa Tel. 15

Hurtownia surowców dla przemysłu szczotkarskiego, oraz artykułów tapicersko-dekoracyjnych

zakupuje:

sznurki papierowe, konopne, jutowe, kokosowe, szczeć, włósie końskie, słomę i korzeń ryżowy, wyroby szczotkarskie, trawę morską, pasy tapicerskie, poszycia materacowe, materiały meblowe i dekoracyjne, kilimy, chodniki jutowe, boucle itp. oraz barwniki anilinowe.

Poszukujemy stałych dostawców. 31186

Hurtowa sprzedaż chodników, wycieraczek i wełny drzewnej.

Motocykl 200 Victoria nowy sprzedam albo zamienię na samochód osobowy. Łazarz, ul. Calliera 16 m. 1. godziny wieczorowe. 31690

Przyczepkę do motocyklu, szafę żelazną sprzedam. Ślusarnia, Żydowska 15/19. 31692

Samochód trójkołowiec, stan pierwszorzędny, duża platforma, rejestracja prywatna. Siemiradzkiego 5 m. 4. 31695

Futro karakułowe, pierwszorzędny gatunek sprzedam. Wawrzyniaka 22 m. 5. 31702

Kupna

Azbestowe wyroby (sznury suche, grafitowane oraz wszelkie szczeliwa) kupuje stale firma „**Artebe**", ul. Kantaka nr 10. 26863

Farby, lakiery i pokosty, kupuję i płacę najwyższe ceny. Półwiejska 3, Warsztat malarski, od 8—10 i 13—15. 29045

Złoto, łom złoty (zęby), platynę kupuje Poliklinika Stomatologiczna Uniwersytetu Pozn., Matejki 60. 29847

Kupujemy kalafonię, wszelkie żywice i oleje. Będąc konsumentem zapłacimy najwyższe ceny. Fabryka Lakierów, Poznań, św. Wawrzyńca 47. Tel. 21-20. 30278

Przybory zegarmistrzowskie, starą biżuterię złotą oraz kamienie kupuje Juliusz Kręglewski, hurtownia zegarmistrzowska, Poznań, św. Marcin 18 tel. 22-01. 30583

Pasy skórzane parciane, gumowe, kupuje stale „Hatech", św. Marcin 65. 30592

Węże parciane, nowe, mało używane kupuje „Hatech", św. Marcin 65. 30590

BIELSKIE

materiały — podszewki

zakup 31322

sprzedaż

W. Trojanowski

POZNAŃ, Św. Marcin 18

Dętki samochodowe, stare, nieużytki kupuje fa Jeneralczyk, Poznań Matejki 53. 31056

Pianino kupię. Skarbowa 15, m. 6. 31191

Skupuję skóry podszewki, nici i ceraty. A. Pieprzyk, Poznań, Podgórna 6. 31221

Książki szkolne, naukowe, powieściowe, księgozbiory kupuje księgarnia Gierczaka Poznań, Daszyńskiego 59. 31421

Srebro, kryształy, platery, artystyczną porcelanę, złoto, brylanty kupuje — sprzedaje KRUK, jubiler, 27 Grudnia 2. 31334

Dyrekcja Teatru Nowego zakupi większą ilość smokingów, kostiumów teatralnych i obuwia. 31444

Cyrkle, suwaki przybory rysunkowe, kalki, papiery itp. kupuje Księgarnia Gierczaka, Poznań, Daszyńskiego nr 59. 31422

Kamienicę, willę, dom, parcelę Poznaniu lub osiedlu podmiejskim kupię. Cena obojętna. „Union", Poznań, ul. Rzeczypospolitej 4. Tel. 11-69. 31500

Fotoartykuły

papiery, błony, klisze, filmy kupuje

„Foto-Kamera"

Św. Marcin 66/67

Tel. 37-76 31204

Willę wypaloną lub uszkodzoną w okolicy parku Moniuszki kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 31511.

Psa szczenię doga (Arlekina) kupię zaraz lub później. Kierować pod Frąckowiak, Szczecin, Konopnickiej 47. 31537

Maszynę do liczenia ręczną i elektryczną kupimy. Poznań, ul. Wyspiańskiego 19 m. 6. 31544

Lisa srebrnego i **futro** damskie kupię. Oferty: „PAR", Ratajczaka 7 — pod „8.896". 30226

Betoniarki i dźwig. Betoniarki o pojemności 250 i 350 ltr. o napędzie elektr. kompletne i w dobrym stanie oraz dźwig budowlany (winda) również kompletny — zaraz kupimy. Oferty ze szczegółowym podaniem danych technicznych oraz ceny prosimy kierować: Firma Inż. W. Piotrowski i Ska, Katowice, ul. 3-go Maja nr 7. 9-184

Wanilie, olejki i aromaty owocowe oraz kwasek winny i cytrynowy kupuje Państwowa Fabryka Makaronu i Środków Spożywczych Nr 6 Bydgoszcz, ul. Chrobrego 14. Tel. 21-76 i 20-76. 9-202

Parcelę kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 31620.

Motocykl setkę tylko w bardzo dobrym stanie kupimy. Zgłoszenia: Siemiradzkiego 3a m. 4. 31739

Szafę do zegara stojącego w dobrym stanie kupię. Skład Zegarmistrzowski Poznań, św. Marcin 19. 31740

Dętki do DKW i opony 400/19 kupimy. Oferty telefonicznie 16-18 lub pisemnie „PAR", Ratajczaka 7 — pod „9.319". 31745

Stół sklepowy (ladę) kupię. Knast, Piekarnia, 3 Maja 6. 31753

Wagi, wagi uchylne precyzyjne, analityczne specjalne oraz odważniki (ciężarki) kupuje — sprzedaje Figiński, ul. Fredry 1, I piętro — tel. 25-55. 31758

Ciągnik ogumiony od 25—40 PS kupię zaraz. Oferty kierować z opisem „Czytelnik" Armii Czerwonej 1, nr 1073. 31763

Kupimy śrutownik o kamieniach stojących średnicy 60 cm. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" Budzyń, ul. Dworcowa nr 2 powiat Chodzież. 31678

Kupię dom z ogrodem, wpłaty 500.000 zł. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 31724.

Prostownik

lub przetwornicę do ładowania akumulatorów 12-woltowych kupi

Park Samochodowy

Piekary 15 31234

Pokój kuchnia meblami odstąpię centrum. Adres wskaże „Głos Wielkop." nr 31605.

Pokój odstąpię częściowo umeblowany z powodu wyjazdu. W. Garbary 10 m. 25. 31652

Duży pokój z używaniem kuchni i łazienki dla młodego małżeństw. za zwrotem kosztów remontu odstąpię. Adr. wskaże „Głos Wielkopolski" nr 31657.

Skład owoców z urządzeniem tanio odstąpię. Informacje: Opalenicka 11. 31681

Skład, 2 pokoje z kuchnią — ul. Obornicka za zwrotem kosztów remontu wydzierżawię. Ul. Kochanowskiego 9 m. 5. 31716

Pokój ładny używaniem kuchni, łazienki, oddam zaraz za zwrotem remont. Oferty: „Głos Wielkop." nr 31722.

Lokal handl. z przyległą kuchnią przy ul. Gostyńskiej 6 do wynajęcia. 31646

Szuka lokalu

Lekarz poszukuje mieszkania 4-pokojowego w okolicy Śródmieścia. Dam odstępne. Of.: „Głos Wielkop." nr 31426.

Kupiec poszukuje dla studentek 1—2 pokoi umebl. możliwie używaniem fortepianu blisko przystanku tramwajowego. Zgłoszenia: Firma „Be-Ha" narożnik pl. Wolności i 3 Maja. 31588

Domków, domów, willi poszukuje „Fortuna", ul. Półwiejska 26, m. 40, front. 31383

Wyższy urzędnik, bardzo często rozjazdach, poszukuje umeblowanego pokoju, najchętniej Łazarz, w pobliżu dworca. Zgłoszenia: „Głos Wielkopolski" nr 31592.

Samotna (emerytka) poszukuje pokoju umebl. bliżej Poznania. Oferty. „Głos Wielkopolski" nr 9-178.

Student poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 9-166.

Poszukuję 2 pokoi z kuchnią. Dam. odstępne. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 31590.

Gimnazjasta prowincji poszukuje niekrępującego pokoju umeblowanego — Łazarz. Of.: „Głos Wielkop." nr 31606.

Próżnego pokoju poszukuje samotna wdowa za zwrotem kosztów remontu. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 31627.

Magister farmacji poszukuje pokoju umeblowanego natychmiast. Cena obojętna. Of.: „Głos Wielkop." nr 31665.

Poszukuję większego próżnego pokoju. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 31674.

Sklep w centrum miasta zaraz potrzebny. Oferty. „Głos Wielkopolski" nr 31694.

Lokal handlowy na biuro, magazyn w śródmieściu potrzebny. Oferty: „PAR" Ratajczaka 7 pod „9.344" lub tel. 48-67. 31750

Student 3 roku medycyny poszukuje pokoju śródmieście. Oferty: „Czytelnik" Armii Czerwonej 1, nr 1069. 31759

Przyjezdny szuka pokoju raz w tygodniu. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 31733.

Dwóch studentów poszukuje pokoju, dzielnica obojętna. Oferty: „Czytelnik" Armii Czerwonej 1, nr 1071. 31761

Studentka medycyny szuka pokoju przy rodzinie — śródmieście. Oferty: „Czytelnik" Armii Czerwonej 1 nr 1070. 31760

Urzędnik samorządowy poszukuje pokoju umeblowanego przy kulturalnej rodzinie. Of.: „Czytelnik", Armii Czerwonej 1, nr 1074. 31764

Poszukuję dwóch pokoi z kuchnią. Koszty remontu zwrócę lub remont przeprowadzę. Oferty: „Czytelnik" Armii Czerwonej 1, nr 1077 31767

Czystego, ładnie umeblowanego pokoju, nie wyżej II go piętra, poszukuje bezdzietne pracujące małżeństwo. Oferty „Głos Wielkop." nr 31696.

Studentka da pomoc w nauce w zamian pokoju Of.: „Głos Wielkopolski" nr 31723.

Stajni na 1 konia w śródmieściu lub Łazarz poszukuję. Tel. 72-75. 31728

Dzierżawy

Do wydzierżawienia gospodarstwo 110 mórg, łąkami nadnoteckimi, bez inwentarza — budynki dobre. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 31710.

Zguby

Wilk 5 mies. wabi się „Skierka", zaginął przed 3 dniami. Zgłoszenia za wynagrodzeniem: Patr. Jackowskiego 33 m. 5. 9-167

Zegarek

który podniosły dwie panie 9 bm. wieczorem na ul. św. Marcina przed pl. Hoovera proszone są zwrócić za wynagrodzeniem. Grobla 29 m. 5. 31707

Unieważniam skradzione legitymacje służbowe 1024 na nazwisko Jan i Stanisława Małczewski Sulechów Kamienna. 9-203

Zgubiłem kartę rejestracyjną RKU Kościan na nazwisko Stanisław Langner, ur. 8 maja 1925 w Perkowie powiat Wolsztyn. 9-205

Zaginął pies owczarek alzacki w czwartek, 5 września. Odprowadzić za nagrodą. Hurtownia Drogeryjna Władysław Kaiser, Półwiejska 39 — Tel. 19-63. 31752

Unieważniam kartę demobilizacji wydaną w RKU Konin Gralaka Jana syna Antoniego, r. 1924, zamieszkałego w Kłodawie, pow. Koło. 9-181

Zgubiono koło Zbąszynka legitymację służbową wydaną przez Starostwo Międzyrzecz. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Roszak Stefania, Trzciel. 9-180

Unieważniam zgubione dokumenty: kartę ewakuacyjną, metrykę urodzenia oraz dowód zameldowania na nazwisko Zielona Maria; metrykę urodzenia i dowód zameldowania na nazwisko Tadeusz Zielony, Sławęcice, powiat Góra Śląska. 9-182

Unieważniam zgubioną legitymację Zaodrzańskich Zakładów Budowy Mostów i Wagonów. Marian Pierzynowski. 9-176

Unieważniam zgubiony dowód osobisty i kartę RKU Żnin. Misztal Julian. 31596

Unieważniam zgubione dokumenty kartę rejestr. RKU, kartę meldunkową i legitymację PPT i MR na nazwisko Pilch Stanisław, Kożuchów, ul. Szprotawska nr 3. 9-177

Unieważniam skradzione dokumenty i kartę rejestracyjną RKU w Gnieźnie na nazwisko Stanisław Kamiński, Kłodzin, pow. Wągrowiec. 9-183

Zgubiono kartę ewakuacyjną 1796 na nazwisko Helena Panek, córka Jana. 9-174

Unieważniam zagubiony dowód rejestracyjny konia nr 2429/38. Leon Eder, Poznań-Rataje 19 m. 21. 31779

Unieważniam zagubione zaświadczenie rejestracji RKU Jarocin na nazwisko Jan Podemski. 9-206

Unieważniam zagubione w Ryczywole dokumenty osobiste na nazwisko Emilia Lizewicz. 9-207

Zagubione zaświadczenie rejestracji RKU Nowy Tomyśl na nazwisko Mieczysław Binkowski unieważniam. 31655

Unieważniam skradziony w pociągu Krotoszyn—Łódź dnia 27. 8. br. portfel z zawartością 3000 zł i wszelkie dokumenty osobiste, wystawione przez władze administracyjne Krotoszyn. Maria Gardulska, Krotoszyn Koźmińska 27, m. 1. 31611

Unieważniam zgubione dokumenty, zameldowanie, zaświadczenie RKU Poznań, zwolnienie U. B. Władysław Silski. 31701

Proszę uczciwego znalazcę o zwrot dokumentów osobistych zagubionych dnia 7 bm. w pociągu Dziembówko—Piła. Proszę przesłać za wynagrodzeniem pod adresem Helena Stempniak Starostwo Chodzież. 31708

Ślusarzy — Stolarzy

poszukuje

WYTWÓRNIA MASZYN MŁYŃSKICH

LEON BINDER

Poznań, ul. Strzałowa 2 . tel. 42-85

31698

Kartę rejestracyjną RKU unieważniam. Władysław Daktera. 31709

Pieczęć i dokumenty na Wielkopolską Składnicę Materiałów Budowlanych unieważniam. Władysław Dolata. 31727

Poszukiwania

Leonard Myszkowski, zam. w Nowym Kaliszu, ul. Szczecińska nr 13, pow. Drawsk, woj. Z.-pomorskie, poszukuje: ojca Macieja Myszkowskiego, byłego maszynisty, zam. do r. 1945 w Wilnie, ul. Konduktorska 18, oraz żony Jadwigi z domu Paturów, obecnie Myszkowska z synem Andrzejem. 31427

Duniewicz Wiktorii, Witoszyńskiej Jadwigi, Matłoszowej Olgi poszukuje siostra Samołukowa Maria, Poznań, Daszyńskiego 103. 31671

Różne

Niewidomy wróży. Przemysłowa 37 m. 6. 30477

Nowość! Artystyczna praca na drutach w prędkim czasie. — Ostrówek 15, m. 10. 31304

Hallo, uwaga! Lampy radiowe **kupuje i przyjmuje do badania na emisję po 10 zł** firma „Emka", Wrocławska 30. 31319

Najsłynniejszy psychografolog darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50 zł zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem. „Martyni" Kraków, skrytka poczt. 475. 9-107

Transporty własnymi ciągnikami, miejscowe i zamiejscowe przeprowadza po przystępnej cenie — Spółdzielnia „Traktorzysta", pl. Wolności 14, IV ptr., tel. 25-34. 31575

Wyrób guzików nicianych do domu powierzę. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 31662.

Peleryny płaszcze gumowe podklejam naprawiam fachowo oraz wykonuję nowe peleryny z powierzonych materiałów. Jeżyce, Sienkiewicza 9a, m. 17. 30864

Prowadzenie ksiąg handlowych, nadzory, przyjmie rutynowany księgowy Tel. 29-25. 28053

Odzież męską i damską

oraz **poszycia futer**

wykonuje szybko i pierwszorzędnie

Zakład Krawiecki

CZESŁAW WIŚNIEWSKI

Walki Młodych I ptr. (Pdgórna) 31579

Kołdry stare przerabiam, nowe szyję. Grobla 1a, m. 4. 31746

Zioła lecznicze o słynnej skuteczności zastarzałym chorobom, jak. płuc, gardła, wątroby, kamieni żółciowych, żołądka, nerek, serca, oczu, chorobom kobiecym. Jeśli się czujesz chory napisz lub przyjdź. Józwiakowa, Poznań, Długa 9, m. 3. 31634

Bieliznę męską, miarową oraz czapki narciarki wykonuję. Dąbrowskiego 69, m. 25a. 31735

Portrety z każdej fotografii wykonuje artystycznie „ELCHA-FILM Warszawa, al. Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. 9-3

Haftoplis wykonuje hafty, plisowania, mereszkę, okrętkę obciąganie guzików, dziurki. Poznańska 28/30 (wejście Mylna). 29457

Krakowska Fabryka Korków

Kraków, Piłsudskiego 22, tel. 566-91

sprzedaje i kupuje

KORKI

wszystkich wielkości

8—289

Ogłoszenie

Maria Danielak z Leszna, ur. 11 sierpnia 1913 roku w Dortmund, córka Józefa i Wiktorii z domu Józefowska, została w dniu 23 czerwca 1942 r. wywieziona z Państwowego Zakładu Leczniczego w Kobierzynie do obozu koncentracyjnego do Oświęcimia i odtąd nie ma o niej żadnych wiadomości.

Na wniosek ojca Józefa Danielaka z Leszna, Rynek 11, o uznanie córki za zmarłą — Sąd wzywa:

a) Marię Danielak, by do dnia 1 grudnia 1946 r. zgłosiła się w Sądzie Grodzkim w Lesznie, pokój 102, gdyż w przeciwnym razie może być uznana za zmarłą

b) wszystkie osoby, które mogą udzielić informacji o zaginionej, aby w terminie powyższym doniosły o tym Sądowi.

Leszno, dnia 27 lipca 1946 r.

9-196 **Sąd Grodzki w Lesznie**

Przetarg

Centralna Szkoła Techniki Traktorowej Państw. Przedsięb. Trakt. i Masz. Roln. ogłasza przetarg nieograniczony na roboty murarskie i ciesielskie przy przebudowie budynku gospodarczego w Golęcinie na warsztaty.

Podkładki przetargowe odebrać można i zasięgnąć bliższych informacji w biurach Państw. Przedsięb. Trakt. i Masz. Rolniczych, plac Wolności 14, pokój 22. Oferty należy złożyć do dnia 18 września br. godz. 9-tej rano pod powyższym adresem w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na prace murarskie i ciesielskie przy przebudowie budynku gospodarczego w Golęcinie.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłatę wadium w wysokości 3.000,— zł złożonych w Państwowym Banku Rolnym konto nr 334. Otwarcie ofert nastąpi dnia 18 września br o godz. 10-tej rano w biurze Państw. Przedsięb. Trakt. i Masz. Rolniczych, plac Wolności 14.

Centralna Szkoła Techniki Traktorowej zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu jak również prawo swobodnego wyboru oferenta. 9-197

NAJKRÓTSZA DROGA

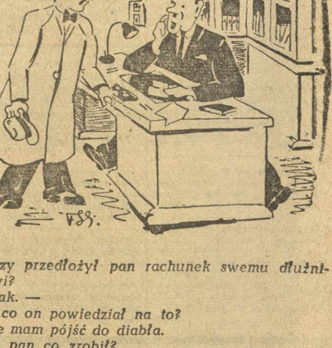

Czy przedłożył pan rachunek swemu dłużnikowi?
Tak. —
I co on powiedział na to?
Że mam pójść do diabła.
A pan co zrobił?
Przyszedłem do pana, panie adwokacie.

Redakcja — Wyspiańskiego 10. I piętro. Telefon 62-70, 67-11 (nocny)
Redaktor naczelny przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej. Sekretariat redakcji czynny codziennie od godz. 11—14.
Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca. Telefon Dyr. Delegatury 64-75.
Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10 I. ptr. Telefon nr 64-75.
Konto PKO V-4499 Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 8.
Kolportaż (abonament pojedyncze egzemplarze i kolporterzy) — Poznań, ul. Bukowska 3. — Telefon 78-64.
Konto PKO V-4400 Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 25.

Cennik ogłoszeń: Za tekstem (strona 8-łamowa) 1-łamowy milimetr 7,— zł większe wśród drobnych 1-łamowy milimetr 12,— zł; w tekście (strona 4-łamowa) na stronie drugiej i trzeciej 1-łamowy milimetr 25,— zł, na stronie Kroniki poznańskiej 1-łamowy milimetr 20.— zł. Zestaw tabelaryczny i skomplikowany 50% drożej. Drobne: Pierwsze słowo tłustym drukiem 10.— każde dalsze słowo 5.— zł (najmniejsze ogłoszenie 50.— zł); dla poszukujących posad osób zaginionych wskutek wojny: pierwsze słowo tłustym drukiem 6,— zł każde dalsze słowo 3,— zł (najmniejsze ogłoszenie 30,— zł). A, i, w, z do od itd znaki, skróty, cyfry do 5 liczb — każde liczy się za 1 słowo. W wydaniach niedzielnych i świątecznych obowiązuje dopłata w wysokości 60%. Rabatu nie udziela się. Wszystkie ogłoszenia płatne są przed wydrukowaniem.

Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu. K—15061